



GŁOS POLSKI



Preco
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Correo
Argentino
Central B.

TARIFA REDUCIDA

Comisión 1544

FRANQUEO PAGADO

Comisión 2045

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 12 de Mayo de 1950.

Piątek, 12. maja 1950.

Nr. 2200

GLORIA AL LIBERTADOR

... "Allá duerme el guerrero,

Y acaso siente en la callada noche
Pasar en negra y lastimera tropa
Fantasmas de los pueblos oprimidos
Espectros de los mártires de Europa".
(Olegario V. Andrade — 1878).

TRZY ówierci wieku upłynęły od czasu, gdy wielki poeta argentyński pisał o "korowodzie widm uciśnionych narodów Europy", który wśród ciszy nocy defiluje przed duchem Oswobodziciela. Historia się powtarza.

Óto w stulecie śmierci Oswobodziciela Argentyny stają u Jego trumny nie tylko przedstawiciele szczęśliwej i wolnej Argentyny, aby uchylić czoła przed największym z wielkich aynów tego kraju. Przed trumną i pomnikami Oswobodziciela gromadzą się dziś także — nie widma już, ale żywi przedstawiciele uciśnionych narodów Europy, aby oddać hołd wielkiemu Człowiekowi i wielkiej idei, którą On całym swym życiem w czyn wcielił.

W dniu 14 maja pokłonią się pamięci Generała San Martina sztan-dary organizacji polskich i rzesza wolnych Polaków, którym umiłowanie wolności zamknęło drogę powrotu do okupowanego kraju i kazało przemierzać oceany, aby na wolnej ziemi San Martina szukać tego, "co nam óbca przemoc wzięła", t. j. wolności i tu pracować dla wielkości i chwały tego gościnnego kraju.

Postać Generała San Martina jest nam, Polakom szczególnie bliska i hołd, jaki Jej oddajemy ma charakter prawdziwie spontaniczny i szczerzy. Idea walki "za waszą i naszą wolność", która była motorem wszystkich poczynań Oswobodziciela Argentyny, Chile i Peru jest idea, którą od wieków pielęgnuje Naród Polski i w imię której krwawił się żołnierz polski na polach bitewnych wszystkich części świata i wszystkich czasów aż po dni ostatniej, tak tragicznie dla nas zakończonej wojny.

Kult dla pamięci Oswobodziciela jest równocześnie kultem dla tych ideałów, które ta kryształowa postać Bohatera tyłu krajów reprezentuje. Powszechność i spontaniczność tego kultu wśród wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, wyrażająca się w żywiołowych manifestacjach Roku Sanmartinowskiego napawa nas ótuchą, że w Narodzie Argentyńskim, który tak umiłował ideały reprezentowane przez największego ze

swych Synów, znajdziemy prawdziwego sprzymierzeńca w realizacji naszych narodowych aspiracji w niedalekiej już chwili, kiedy świat wolny, śmiertelnie zagrożony w swoim bycie, będzie musiał — stając w obronie własnej — upomnieć się również o prawo do wolności i samostanowienia tych narodów, którym przemoc sowiecka te prawa odebrała.

Na tę chwilę czeka Naród Polski

TRES cuartos de un siglo pasaron desde el tiempo, cuando el gran poeta argentino escribía de una "tropa de fantasmas de los pueblos europeos oprimidos" que en la calma de la noche desfila ante el espíritu del Libertador. La historia vuelve a repetirse.

En el centenario de la muerte del Libertador argentino están presentes al lado de su tumba, inclinando

patria oprimida y los obligó a cruzar los océanos, buscando sobre la tierra libre del "Santo de la Espada" la libertad negada por la preponderancia extraña, y trabajar aquí por la grandeza y gloria de su patria nueva.

La figura del General San Martín merece de nuestra parte una devoción singular y nuestro homenaje rendido en el altar de su memoria tiene el carácter verdicidamente espontáneo y sincero. Idea de la lucha "por vuestra libertad y por la nuestra" que fué la fuerza motriz de toda la actividad del Libertador de Argentina, Chile y Perú, es la misma en cuyo nombre el soldado polaco luchaba sangrando en los campos de batalla en todas partes del mundo y en todos los tiempos, hasta los días de esta última, tan trágicamente para nosotros terminada guerra.

Honrando la memoria del Libertador, honramos simultáneamente los ideales representados por esta esclarecida figura del héroe de tantos pueblos. La universalidad y espontaneidad del culto sanmartiniano en el alma popular y la unanimidad expresada en rendidas reverencias de admiración por todas las clases del pueblo argentino, nos permite esperar que en este pueblo, tan amante de los anhelos e ideales representados por el más grande de sus hijos, encontraremos a un verdadero aliado en la realización de nuestras aspiraciones nacionales, cuando, en el futuro cercano, el mundo libre mortalmente amenazado en su existencia, se verá obligado, en su propia defensa, abogar también por el derecho a la libertad y soberanía de las naciones privadas de ellas por la preponderancia soviética.

Nosotros, polacos libres en la República Argentina, inclinándonos en homenaje ante la memoria del General San Martín, respondemos también a la obligación de honrar a su Patria que nos acogió tan magnánimamente en su suelo y renovamos ante el monumento del Libertador nuestros votos solemnes de no dejar de trabajar y luchar hasta que los ideales de libertad, independencia y soberanía de las naciones triunfen en el mundo, entero.

En el día de nuestro homenaje al Gran Capitán, quien es la personificación más pura y perfecta de estos ideales, nos unimos con toda la Nación Argentina, exclamando:

GLORIA AL LIBERTADOR!



i wiele innych dziś ujarzmionych narodów.

..My, wolni Polacy w Argentynie, oddając hołd pamięci Generała San Martina, oddajemy również hołd Jego Ojczyźnie, która nas tak gościnnie przyjął i odnawiamy u stóp pomników Oswobodziciela ślubowanie, że nie spoczniemy w pracy i w walce, dopóki ideały wolności, niepodległości i samostanowienia narodów o własnym losie nie zatriumfują w całym świecie.

W dniu hołdu Polonii dla Oswobodziciela, który jest doskonałym uosobieniem tych ideałów, wołamy wraz z całym Narodem Argentyńskich: GLORIA AL LIBERTADOR!

las frentes ante el más grande de los hijos de este país, no sólo los representantes de la feliz y libre Argentina; — ante la tumba y monumentos del Libertador se reúnen hoy también, — ya no fantasmas, — sino reales y vivos representantes de los pueblos oprimidos de Europa, a fin de rendir homenaje al Gran Hombre y Gran Idea para cuya encarnación él consagró toda su vida.

..En el día 14 de mayo se inclinarán reverentes a la memoria del General San Martín los estandartes de las asociaciones integrantes de la colectividad, polaca y todos los polacos libres en masa, cuyo amor por la libertad les impidió el regreso a su

KAŻDY naród ma swoich bohaterów. Miano bohatera narodowego jest chyba najzaszczytniejszym tytułem, jakim państwo może uwiecznić swojego obywatela, naród — swojego syna.

Jakie jednak często postać bohatera jednego narodu jest znienawidzoną przez naród inny, a imię jego wśród sąsiadów staje się synonimem krzywdy, ucisku, czasem zbrodni... Dzieje naszej cywilizacji, i cywilizacji dawnych, nie jedną taką postać wskazałyby mogły: uwielbianą przez jednych — znienawidzonych przez innych.

Natomiast, jakie rzadkimi w dziejach ludzkości są imiona ludzi, których pamięci hołdy składają NARODY, których szereg państw uważa za Swoich Bohaterów Narodowych! — Dzieje starożytności takich — nie posiadają, ostatnie stulecia notują zaledwie kilka podobnych postaci.

To o nich się mówi: „Sa — jak sztandary! Skupiają wokół siebie najlepsze siły narodu, porwiją ją z sobą i wiodą ku wielkim celom i ideałom. Same się stają ideałom i dążeniom narodów najpełniejszym wyrazem. Nawet po śmierci same ich imię pozostaje tych ideałom i dążeniom testamentem. Dla wielu pokoleń...”

Jakaż siła potężna wniosła je tak wysoko, ponad innych wielkich synów poszczególnych narodów? Jakież prawa historii każe, mówiąc o nich, używać słów najwznioślejszych i hołd oddawać najgłębszy?

Odpowiedź prosta: bohatera wielu narodów cechuje prócz wielkiej miłości swojej ojczyzny —

Służba Ideałom Ogólnoludzkim!

Tym najszlachetniejszym, ku którym dążymy w swoim postępie ducha i praw.

X X X

Dziś, składając hołd pamięci Generała San Martin, podkreślamy, że właśnie On czczony jest nie tylko przez swoją ojczyznę, ale za swojego bohatera narodowego uważa go i Chile i Peru, że w rocznicę Jego śmierci składają wieńce i przed pomnikami w Montevideo i po miastach dalekiej Boliwii.

„Libertador” — to wielkie słowo! A jeżeli taki przydomek nadają narody?!

Nam, Polakom, bliską postacią San Martina. Bo miłość ojczyzny w sercu nosimy a walka o wolność była i jest losem całych naszych pokoleń. I to „wolność” w pojęciu najszerszym! Wszak na naszych sztandarach szumiło dumnie: „Za naszą wolność — i waszą”. Wszak Tadeusz Kościuszko jest nie tylko „nasz”, ale i przez Stany Ameryki Północnej za „ich” bohatera narodowego uważany!

Zestawienie postaci Kościuszki i San Martina nie jest przypadkowe. Łączą je te same ideały, skryształowane chyba jeszcze na podstawie „Deklaracji praw człowieka” i wielkiego hasła wzniesionego przez Rewolucję Francuską „Wolność, Równość, Braterstwo”. I miłość ojczyzny, i miłość swojego NARODU.

Nie tu miejsce na cytowanie dat i faktów biograficznych. Zwróćmy tylko uwagę, że obaj wcześniej rozpoczęli życie wojskowe. Kościuszko kończy Szkołę Rycerską (Korpus Kadetów) w Warszawie — San Martin, mając niecałe 12 lat już wstępuje w stopni kadeta do regimentu Murcia, a mając lat 15 bierze udział w kampanii przeciwko Mauirom.

Obaj biorą czynny udział w walkach po raz pierwszy... nie na swej

Wiktor Ostrowski

POSTACIE-SZTANDARY

ziemi ojczystej. San Martin w Hiszpanii, kraju swoich przodków, Kościuszko w Ameryce Północnej, w walkach o niepodległość Stanów. — Obaj, wykazując wybitne zdolności i odwagę, awansują szybko. Padają wyróżnienia i odznaczenia. San Martin był mianowany dowódcą wojsk Kadyksu. Kościuszko buduje fortyfikacje, bierze udział w bitwach pod Trenton i Princeton. W walce pod Yorktown ranny, zdobywa sztandary Awans na generał-brygadiera, najwyższe odznaczenie amerykańskie „Order Cyncynata”, przyznane obywatelstwo i nadanie wielkich obszarów majątkowych. Słynna akademia wojskowa w West Point nie darmo nosi Jego miano.

Na wieść o ruchach wolnościowych w swojej ojczyźnie pułkownik Jose San Martin przybywa do Buenos Aires i natychmiast ofiaruje usługi Rządowi Patriotów.

Kościuszko w czasie Sejmu Czteroletniego jest już w Polsce, bierze udział w formowaniu wojska, dowodzi w bitwie pod Dubienką. Leczą pod Targowicę, nie znosząc kompromisu, ciska pod nogi króla-pięknoducha swoją dymisję i znów udaje się zagranicę. Dopiero powołany przez organizację powstańcze, w roku 1794 ogłasza Akt Powstania Narodowego. Jako Najwyższy Naczelnik powstania.

Ogłaszając powstanie w Polsce. Kościuszko — a formując siły zbrojne do walki o niepodległość Argen-

tyny, potem Chile i Peru, General San Martin, zwracając się do uczuć całego narodu, wizją wolnej Ojczyzny podnoszą cały naród. Nietylko u przywilejowanych, możnych i dobrze urodzonych. Ich odezwy, rozkazy, raporty są zwrotem do Narodu!

Prowadzą armię wyzwoleńczą przez Kordyliery do Chile, General San Martin w jej składzie posiadał liczący 1.200 jeźdźców oddział gauzców.

Tadeusz Kościuszko na sztandarze chłopskich batalionów, kosynierów, kazał wypisać dumne i pełne treści słowa: „Nas żywią i bronią!”

Oddziały te nie formowały się drogą poboru, branki rekruciej. Były rzeź, można, pospolitym ruszeniem w najpiękniejszym słowa znaczeniu!

I była miłość granicząca z uwielbieniem „ludzi prostych” do swoich wodzów. Wyraz Ojczyzny łączył się w ich świadomości z pojęciem lepszego, sprawiedliwszego, jaśniejszego jutra.

Przypomnijmy zwrot Kościuszki pod Racławicami: „Dzieci! weźcie te armaty!” I wzięli. Kosami, siekierami walczyli. I postać Bartosza Głowackiego czapka gaszącego lont dział skierowanego w stronę Naczelnika!

Przypomnijmy postać Juana Baptisty Cabrala, który w bitwie pod San Lorenzo własną piersią zastąpił San Martina i śmiertelnie ranny szepce: „Umieram spokojny. Zwyciężyliśmy!” Czy w tych słowach

prostych nie dźwięczy dostojństwo starożymskie, lub epos grecki z czasów Termopili?

Zachodzi dziwna i tragiczna analogia obu Wodzów. Obaj byli umysłami daleko wyprzedzającymi ówczesne swoje pokolenia. Po przeprowadzeniu genialnych kampanii przeciwko królewskim wojskom hiszpańskim, po oswobodzeniu Argentyny, Chile i Peru, San Martin wycofuje się z życia politycznego. Nie chce swojego nazwiska i aurybytu Oswobodziciela rzucać na szalę walk partyjnych i wojny domowej. Rezurekja Kościuszkowska upada nie tylko wobec przeważających sił rosyjsko-pruskich, ale również z powodu oporu i niezrozumienia hasel wolnościowych przez pewne warstwy społeczeństwa ówczesnego. Może najbardziej charakterystycznym byłoby zestawienie takich faktów: swój majątek w Ameryce Kościuszko ofiaruje na... wykup niewolników murzyńskich i podniesienie ich do godności obywateli, a w Polsce Uniwersał Połonecki nie wywołuje większego echa i nadal trwa pańszczyzna...

Obaj Wodzowie zakończyli swój żywot z dala od ojczyzny, na obcej ziemi. We Francji i Szwajcarii. Ostatnie lata to prawie samotność, życie nieomalże w biedzie. Obu cechowała skromność osobista — cnota z cnot najwznioślejszych. Przecież zwycięski San Martin mógł bez trudu sięgnąć po dowolną koronę królewską państw przed siebie uwolnionych! Nie sięgnął, odrzucił wszystkie zaszczyty. Przecież tytuł „dyktatora” tak nie pasuje do postaci Kościuszki, tak bardziej odpowiada Mu nazwa Naczelnika i... Ojca — jak go kosynierzy zwali.

Grobowce obu znajdują się w miejscach najświętszych ich narodów, w katedrze na Plaza de Mayo i na królewskim Wawelu. Do Krajów ojczystych sprowadzono prochy po latach... I czcą najwyższą otacza się je. Ta cześć i uznanie zasług rozchodzi się daleko poza granice obu krajów. Żywią ją i obcy.

Pisarz francuski Michelet, blisko 100 lat temu tak pisał o Kościuszcze: „Francja Polsce, w zakład silniejszej nad losy przyjaźni, składa obraz święcie wierny męża drogiego obu narodom, jednego z najlepszych, jacy rodzajowi ludzkiemu zaszczyt przynieśli... Ostatni to rycerz — i pierwszy to obywatel na wschodzie Europy”...

Historyk angielski J. W. White tak koczycy rozdział o Generale San Martin:

„San Martin był więcej niż człowiekiem, był MISJA...”

Czyż można powiedzieć piękniej!

DORA ISELLA RUSSELL (*)

La Noche de Katyn

El el bosque de Katyn diez mil almas
vagan en busca de su rostro antiguo.
Una noche siniestra se levanta
sobre la oscura huesa del martirio.
Vuelve la muerte con su sien helada
a custodiar el sueño de sus hijos.

Raíz oscura donde duerme el tiempo,
mundo olvidado en mundo verdadero.
La noche abre su mano millonaria
poblada con el don de los luceros,
mientras allí, debajo de la tierra,
hay diez mil hombres que no ven el cielo.

En el bosque de Katyn el misterio
ronda la frente yerta de los héroes,
torna de piedra el espectral silencio,
huela la densa copa de los árboles,
detiene al viento que reclama al hombre
la universal palabra justiciera.

Hay diez mil inocentes que murieron
por el polaco suelo, por su historia,
por la sagrada llama victoriosa.
Habla la muerte por sus bocas mudas,
y todas dicen a la vez: „¡Polonia!”

Ha de nacer el alba iluminada,
la libertad definitiva, el vuelo
del águila que hoy pliega sus alas
acurrando que nazca el aire nuevo.
Que en el bosque de Katyn la memoria
de diez mil muertos ruega por Polonia.

Mayo 3 de 1950.

(*) DORA ISELLA RUSSELL es la joven autora uruguaya — además de varias conferencias y ensayos — de las siguientes obras: SONETOS (1943), PEER

GYNT (Ensayo 1944). EL CANTO IRREMEDIABLE (1946 — premiado) y OLEAJE (1949).

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze
skór szlachetnych; jak nutria,
łapki-karakulowe i futra skunk-
sowe

Ładne krajowe futra „Caracul”
czarne jak prawdziwe Breitsch-
wancowe od \$ 590.—

Różne kolumnierze, lisy i skóry na
obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro
Tania Pracownia Kufnierska
przy ulicy Olazabal 2570 —
jedna kwadra od Cabildo 2300

Dr. ROMAN CIECHANOW

Stulecie Śmierci Generala José de San Martín

KULT Generala San Martina istnieje w Argentynie od stu lat. Przekniął on głęboko w społeczeństwo i był rzeczywistą inspiracją całej generacji wielkich Meżów Stanu. Jednakże dopiero w ostatnich czasach kult ten uzyskał pełną aprobatę ustawową i w chwili obecnej istnieje już szereg dekretów, które sankcjonują oficjalnie pamięć wielkiego Oswobodziciela trzech krajów.

Krótki ten artykuł ograniczy się tylko do przedstawienia w ogólnych zarysach strony prawnej uczczenia pamięci nieśmiertelnego Bohatera.

5. kwietnia 1933 roku, w dniu rocznicy bitwy pod Maipu, dzięki inicjatywie i wysiłkom dra. Jose P. Otero, zorganizowany został przy udziale przedstawicieli wojska i nauki „Instituto Sanmartiniano”. Instytucja ta powstała pierwotnie jako stowarzyszenie prywatne. Wdowa po Drze Jose Otero w roku 1941 ofiarowała Instytutowi teren, na którym zbudowano wierną replikę domu, w którym zmarł General San Martin w Gran Bourg, we Francji. Jedną z pierwszych czynności Instytutu było zwrócenie się do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o uczczenie dnia śmierci Generala San Martina. Na skutek tej interwencji Rząd wydał dekret (Nr. 26.129), mocą którego dzień 17. sierpnia uznany został za dzień „San Martina”. Dnia tego o godzinie trzeciej po południu w chwili śmierci wielkiego Bohatera wstrzymana została praca na pięć minut.

W roku 1944 „Instituto Sanmartiniano” podniesiony został do rządu Instytucji oficjalnej i Zarząd jego został mianowany dekretem Prezydenta Farrella. Upaństwowienie tej Instytucji miało na celu z jednej strony uczczenie pamięci Oswobodziciela, a z drugiej skoordynowanie propagandy, skorygowanie często mylnych pojęć lub niewłaściwej interpretacji historycznej wielkiej epopei. Instytut spełnia dobrze swój obowiązek utrzymania szczytnej ideologii i niezależnie od wszelkiego partyjnictwa i zgodnie z zasadami demokratycznymi, jakimi się zawsze kierował General San Martin.

Mocą ustawy Nr. 13.661 z dnia 24 października 1949, rok 1950 został oficjalnie uznany za „Rok Oswobodziciela Generala San Martin”. Poczynając od 1 stycznia 1950 do dnia 31 grudnia 1950 roku wszystkie oficjalne druki, deklaracje, oświadczenia państwowe, prowincjonalne i miejskie, wszelkie dyplomy, zaświadczenia, jakoteż pisma, gazety wszelkie publikacje prywatne wydawane na terenie Argentyny przy oznaczeniu roku winny podać „Año del Li-

bertador General San Martin”. Ta sama ustawa powołała do życia Komisję, która opracowała obszerny program obchodów Setnej Rocznicy. Komisja ta składa się z przedstawicieli Wojska, Sądu, delegatów Instytutu San Martina, Konfederacji Pracy i Fundacji Ewy Perón.

W dniu 29 grudnia 1949 ukazał się dekret wykonawczy (Nr. 32.853), który przewidział, iż zarówno urzędnicy państwowi, jak i osoby prywatne w przedsiębiorstwach prywatnych płacić będą (drogą potrąceń) pół proc. od swego jednodniowego wynagrodzenia (aguinaldo). Suma ta będzie wpłacana przez pracodawców bezpośrednio na konto „Komisji Państwowej Holdu dla San Martina” zgodnie z ustawą Nr. 13.661.

Jak to jest w zwyczaju tutejszym, każdy z tych przepisów poprzedzony jest krótkimi motywami. Suchy tekst ustawowy nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o tych uzasadnieniach (consideraciones). Jakkolwiek nie stanowią one, ściśle biorąc treści obowiązującej, to jednak dobitnie wskazują na głębokie moralne i ideologiczne znaczenie. Np. motywy dekretu, który nadał Instytutowi charakter urzędowy stwierdzają między innymi, że „pierwszym obowiązkiem argentyńskim jest oddanie czci twórcom niepodległości”, że „należy złożyć hołd najsłabszemu cnotom, jakim było życie Oswobodziciela Ameryki”, że „stworzenie Instytucji urzędowej jest pożądanym, jakie Rząd okazuje zasądom jedności narodowej i orientacji ideologicznej, która na przeszłość nie będzie zależna od dowolnej interpretacji”, że „Instytut będzie promotorem duchowym, który przyczyni się do wiernego odtworzenia wielkiej postaci historycznej”.

Wszystko to nie są czeze hasła. Upaństwowienie ideologii jest zupełnie uzasadnione. Kult Generala San Martina nie stanie się nigdy własnością lub bronią jednej tylko partii, jest on czymś stojącym wyżej ponad

HOMENAJE AL LIBERTADOR

“Serás lo que hay que ser o no eres nada”. — San Martín.

Estas memorables palabras de San Martín han sido el lema de toda su vida. El gran Libertador del medio Continente Sudamericano consagró todas sus energías a poner término al tiempo de opresión y de la fuerza — a esa época de dolor y de humillación”, como lo dice en su mensaje al desembarcar en las costas del Perú. Esta había sido su misión, su destino y de este camino él ni quería ni podía desviarse, porque entonces, según el pensamiento que encabeza este artículo, no hubiera sido nada. El veía en su mente esclarecida el gran ideal, el gran fin — conseguir la libertad y la independencia para su Patria, la Argentina y para los otros pueblos de la América del Sur. Hasta sus hazañas heroicas en España en la primera época de su vida, cuando se cubre de gloria en la famosa batalla de Bailen no fueron en el fondo otra cosa que un aprendizaje para la inmortal hazaña que consistía en libertad los pueblos sudamericanos del yugo opresor y de formar nuevas Naciones independientes a base de la soberanía del pueblo y de las instituciones libres. Para cumplir esta hazaña, San Martín preparado mejor que nadie entonces en los países del Plata del punto de vista militar y estratégico levanta con su genio casi de nada ejércitos, los instruye inculcándoles toda su experiencia, forma de ellos no monotoneras sino cuerpos disciplinados, gracias a su enorme paciencia y perseverencia los dota del material bélico, elabora un plan genial para la invasión de Chile y después del Perú y cumple todo esto con una minuciosidad y maestría nunca igualada. Y cuando ya tiene la victoria en sus manos, cuando la bandera de la libertad y de la independencia flamea en los pueblos y ciudades por el libertados, emplea todas sus energías para dotarlos de instituciones libres para en lo más mínimo respetar la

voluntad soberana de ellos. Si acepta, como en el Perú, por algún tiempo el mando supremo, lo hace solamente en forma provisoria hasta que no se reuna el Congreso, al cual remite voluntariamente y contra la voluntad casi de ellos mismos el poder que le había sido confiado. No quiere nunca apartarse de esta línea, no quiere ser verdugo de sus compatriotas aunque hombres ilustres y la opinión pública desear erigirlo en el arbitro de las luchas fratricidas. San Martín no quiere por nada encabezar una guerra civil en su patria, no quiere que las tropas que él formó, vayan luchar contra sus hermanos aún extraviados, porque esto repugna a todo su ser, esto es absolutamente contrario a su destino, a la voz íntima que en él manda. Si lo hubiera hecho habría contrariado el magnífico lema que le sirvió de guía en toda su vida. “Serás lo que hay que ser o no eres nada”.

“Esta fuerza de carácter de San Martín esta fidelidad a sus más nobles ideales que llega hasta el más sublime sacrificio, es lo que hace de San Martín no solamente un guerrero y un estratega genial, no solamente el más grande de los argentinos, no solamente lo pone al par de los dos otros geniales libertadores americanos Washington y Bolívar, sino lo convierte en uno de los más claros guías y conductores de la humanidad”.

Nosotros polacos quienes más que nadie comprendemos lo que es luchar por la libertad y la independencia, nos inclinamos con la más profunda reverencia ante la tumba de este hombre extraordinario, que es para nosotros la personificación del ansia de todos los pueblos oprimidos a la libertad y de la lucha por la libertad nuestra y vuestra” que ha sido también uno de los más sublimes lemas de los polacos, además vemos en él uno de estos astros magníficos que alumbran el camino de la humanidad entera hacia un mundo mejor, más noble, más digno e impregnado del amor al prójimo.
Ladislao Mazurkiewicz.

Jerzy Woszczyński.

LIBERTADOR

(Pamięci Generala San Martín)

Gdy cały naród krwawił w zmaganiach
O swoją wolność świętą,
Od Andów grani po brzeg oceanu
Próżno chcąc zerwać pęta.

Wówczas — jak ptak królewski nadleciał
Od ośnieżonych szczytów
Z hucem oddanych ojczyzny dzieci
Uderzył pod Maipu.

I kraj zagrzany wieścią radosną
Pośród odmetu wojny
Przy boku Wodza swojego powstał...
I stał się Wolny!

A On, gdy spełnił zadanie wieków
— Nie pragnąc sławy wieńców —
Kraj ten zostawił, odszedł daleko,
Jak Prometeusz Zwycięstwa.

Dziedzictwem po Nim sztyndar zostanie,
Chwała Przeszłości tkany:
Biały, jak białe Kordylierów grania,
Błękitny — jak ocean.

CEGLY ROSARYJSKIE

WAPNO CORDOBA
MOZAIKI — DACHÓWKI
Ceny hurtowne.
Dostawa na budowę
B. A. SAN EDUARDO 120
T. E. 43 - 3005

Znaczna Zniżka

CEN
STREPTOMYCINY
wysyłka lotnicza
z Nowego Jorku, U. S. A.

Wysyłamy również paczkę z
bielizną i ubraniami — nowa
i używana — do wszystkich
krajów Europy.

SOBERBIA Imp., Exp.

Sarmiento 412 - I. p. Biuro 150
Buenos Aires
w godz. 14.30 do 19-tej
w soboty nieczynna.

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samorodnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 16 — 18-tej.

TALLER MECANICO

ANDRZEJ STYCZEN

REMEDIO ESCALADA 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

Convocatoria

La Unión de los Polacos en la República Argentina celebra el día 21 de Mayo 1950 año, a las 9 horas, en el salón de la Asociación "El Hogar Gorriti N° 3972, su

ASAMBLEA ANUAL ORDINARIA

con el siguiente orden del día:

1. — Abertura de la Asamblea por el actual Presidente.
2. — Rendición de homenaje al Libertador General San Martín.
3. — Elección del Presidente de la Asamblea y de los Secretarios.
4. — Lectura de la Memoria Anual y Balance.
5. — Discusión acerca de la Memoria, Balance y Voto de confianza al Consejo Directivo cesante.
6. — Elección de las nuevas autoridades para el año 1950-51.
7. — Discusión sobre el proyecto de los Estatutos.

José Zapadka — Presidente.

In Memoriam Stanislaw Biernacki

Discurso pronunciado por el Dr. Adolfo G. Rocca en el sepelio:

Respetuosos, venimos a inhumar los restos de Estanislao Biernacki, tenaz patriota polaco.

Ha muerto con el mismo coraje varonil que alentó toda su vida, la de los grandes hechos y pequeñas anécdotas. — Se ha ido en estos días de recordaciones nacionales de su sufriente patria — en que los sentimientos trágicos exacerbados nos anonadan — y hasta su cama de moribundo llegaban los coros emocionantes del 3 de Mayo que ponían marcial al viejo Coronel stanlejendormido.

Stanislav Biernacki fué de los primeros legionarios de Pilsniski que como una fuerza de la naturaleza salieron de un bosque de Oleandras el 6 de agosto para libertar a Polonia y lo consiguieron plenamente. — Sobresalió en la lucha por el establecimiento de la independencia polaca en 1918 y en la guerra victoriosa de 1920 por conservar la libertad nacional y salvar al mundo de la opresión moscovita.

Esos son los laureles impercederos del Coronel Biernacki.

Después vino a América y en sus veintitantos años de vida entre nosotros, anhu-ro, quizá poco, tuvo altibajos y sufrió re-

veses personales; pero siempre mantuvo altísima la dignidad patriótica. — Es la etapa del Ingeniero Biernacki, colonizador, poblador, pioner visionario del porvenir de la zona patagónica y de Cinco Saltos, donde quemó su salud de sano roble; Dab Biernacki. — Los argentinos que rendimos honor a los fundadores intrépidos del progreso, hallamos en esos años de nuestro futuro, amigo muerto un paradigma, un ejemplo al que debemos enaltecer públicamente.

Era Biernacki señor de fino ingenio, de corazón abierto, que derramó su vida y sus ventajas personales prodigalmente, sin re-
renar nada.

Emocionalmente despedimos al Coronel Biernacki, el de la etapa heroica en Polonia: al Ingeniero Biernacki, el de la etapa en la Argentina. — Y saludamos a Stanislaw Biernacki, limpio católico, firme, tenaz, férreo, polaco, con ese enorme bagaje de idealismo donde se descubría la grandeza del hombre, soñando siempre con la libertad futura de Polonia, que iluminó su vida. — Y pensamos que como en su silueta postrema ha volado con alas de águila y ahora es puramente el caballero Biernacki, legionario de los paladines que en cielo perpetúan el nombre glorioso de Polonia.

ś. † P.

inżynier

Stanisław J. Biernacki

zmarł w dniu 6. maja 1950 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Przejaskrawym Sakramentem, przeżywszy lat 68. Pogrzeb na cmentarzu Chacarita odbył się dnia 7. maja b. r., o czym zawiadamiają pogrzeźni w bólu
Córka i Syn.

ś. † P.

inżynier

Stanisław Biernacki

wieloletni członek Związku b. Wojskowych i O. O.
zmarł dnia 6. maja 1950 roku przeżywszy lat 68.
Cześć Jego pamięci.
Związek b. Wojskowych i O. O.

Nabożeństwa Polskie

- W niedzielę, dnia 14-go maja odprawione zostaną nabożeństwa polskie:
W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej.
Godzinki 9.30. Vidi aquam, Msza św. (za ś. p. Bolesława i Honoratę Wasil-
lewskich), Kazanie, Błogosławieństwo.
W kościele Chrystusa Zbawiciela na Val. Alsina (Viamonte i Rividavia) — Villa
Industrial) o godzinie 11-tej.
W kościele klasztoru Braci Skońskich, Florida, ulica Irigoyen 2599, o godz. 10.30.

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

W niedzielę majową odprawi się w kościele polskim na Mansilla o godzinie 17-tej Nabożeństwo majowe, na które szczególnie młodzież męską i żeńską się zaprasza.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Koło Katolików Polaków w Buenos Aires uczci swego Patrona, św. Andrzeja Bobolę uroczystym nabożeństwem i Akademią. Nabożeństwo odprawi się w niedzielę, dnia 21-go maja o godz. 10-tej, Akademię przenosi się z powodu Walnego Zebrania Związku Polaków na późniejszy termin. Już teraz Zarząd Koła wszystkich Rodaków serdecznie zaprasza.

SPOWIEDZ WIELKANOCNA

W związku z uroczystością św. Andrzeja Boboli, dnia 21-go maja urzędza się nadzwyczajną okazję do Spowiedzi św. w kościele na Mansilla w sobotę, dnia 20-go b. m. od godz. 17-tej. Spowiedzi św. słuchać będzie kilku Kapłanów polskich i szczególnie zaprasza się te osoby, które jeszcze nie mogły spełnić obowiązku wielkanocnej Spowiedzi św.

Dokola "Umowy"

(IC) Wzieworem 16 kwietnia nadszły do Rzymu pierwsze wiadomości o rzekomo podpisanym w dniu 14. kwietnia układzie pomiędzy Episkopatem polskim a reżymem warszawskim. Ma obejmować 19 punktów o-raz dodatkowy czteropunktowy protokół. Wiadomość o tym wywołała następujące komentarze prasy rzym-
skiej:

"Osservatore Romano" w numerze z 18 kwietnia pisze: "Dzienniki, agencje i transmisje radiowe ogłosiły o porozumieniu, zawartym ubiegłego piątku pomiędzy Kościołem i państwem w Polsce. Wiadomości te podają mniej lub więcej szczegółowe punkty, na których miałyby być o-parte to porozumienie. Dotychczas nie otrzymaliśmy w tej sprawie żadnej wiadomości, z drugiej zaś strony okoliczności oraz sama treść tak, jak została podana, jeśli chodzi o porozumienie, wskazują na bezpodstawność informacji".

"Il Quotidiano" (organ Włoskiej Akcji Katolickiej) w numerze z 18 kwietnia podaje: "W nocy w sobotę została rozpowszechniona wiadomość o układzie pomiędzy Episkopatem Polskim a rządem warszawskim. Jednakże dotąd nie została ona potwierdzona. Innym razem już się zdarzyło, że publikowano wiadomości o porozumieniach, które następnie zostały zdementowane przez fakty. W tych warunkach wydaję się rozsądne i więcej niż konieczne poczekać na dalsze wyjaśnienia, także i z tego powodu, że warunki porozumienia, jakie zostały podane przez prasę, wydaję się mało prawdopodobne dla każdego, kto zna doktrynę i postępowanie Kościoła w jego stosunkach z różnymi państwami".

W Rzymie wyczuć można naogół duże powątpiewanie co do faktu zawarcia umowy na podstawie ogłoszonych jednostronnie warunków. Fakt ogłoszenia przed kilku zaledwie dniami przez prasę katolicką w Italii dokumentów o przesładowaniu Kościoła w Polsce świadczy o tym, że istniała mała nadzieja na jakiegokolwiek porozumienie z komunistycznym reżymem. Stąd powstają liczne powody powątpiewania. Przede wszystkim wiadomość o umowie została ogłoszona przez jedną tylko stronę, mianowicie przez reżym warszawski, który ubrał rzekomy fakt "podpisania umowy" w wybitnie propagandowy charakter, określając w prasie wiadomość o umowie jako "zwyctstwo rządu ludowego nad kleryczną reakcją", jako "przygwoźdzenie klamstw, rozsiewanych przez anglosaskich podżegaczy wojennych o rzekomym przesładowaniu religii i Kościoła w Polsce ludowej", jako "zrozumienie przez duchowieństwo i patriotycznych biskupów racji stanu Polski ludowej". Gazety reżymowe uporczywie twierdzą, że "biskup Choromański, Zakrzewski i Klepac zostali upoważnieni przez Episkopat do prowadzenia rokowań i zawarcia umów w imieniu całego kleru katolickiego". Ze strony zaś reżymu umowę mieli podpisać: Wolski-Piwowarczyk, dotychczasowy minister Administracji

Publicznej i główny delegat do rozmów z Episkopatem, gen. E. Ochab, wiceminister Obrony Narodowej oraz poseł F. Mazur, zastępczy członek Politbiura warszawskiego i przy puszczeniu kierownik tworzonego obecnie Urzędu Wyznań.

Wreszcie szereg punktów samej umowy nosi charakter wybitnie polityczny, jak np. punkt o granicach zachodnich Polski, propagowaniu kolektywizacji, zwalczaniu ruchów podziemnych, zwalczaniu rewizjonistycznych tendencji duchowieństwa niemieckiego itd.

Do rzekomej umowy dołączony miał być specjalny protokół, którego reżym nie ogłosił. Zatajone punkty dotyczyły następujących zagadnień:

1. W celu normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem organizacja kościelna "Caritas" przestąpiła się w zreszczenie katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Oddziały Caritasu dotychczas stosowane będą do administracyjnego podziału kraju. Episkopat umożliwi działalność duchownym, pragnącym pracować w tym zreszczeniu.

2. W wyniku realizacji ustawy o przejęciu dóbr kościelnych rząd rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych, celem ich uwzględnienia i przyżycia im z pomocą.

3. Fundusz Kościelny, utworzony z przejętych majątków kościelnych, będzie przekazywał odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariusza diecezji.

4. Władze wojskowe będą udzielały odroczeń służby wojskowej alumnom seminariów duchownych do czasu ukończenia studiów. Nie będzie się powoływać do czynnej służby wojskowej księży po wyświęceniu i zakonników po ślubach. Będą przenoszeni do rezerwy pomocniczej.

Fakt zatajenia dodatkowego protokołu wzbudza poważne wątpliwości co do szerszości postępowania reżymu w sprawie rzekomej umowy i nasuwa podejrzenie, że cała sprawa była zmontowana dla osiągnięcia pewnych propagandowych celów. Możliwe jest również, że Komisja Episkopatu przyjął jakiś projekt reżymu jako podstawę do dalszych dyskusji. Reżym być może ogłosił ten projekt bez wiedzy Episkopatu jako fakt zawarcia umowy. Oświadczenie Episkopatu, jak również korespondencje biskupa Choromańskiego z Wolskim, stwierdzały jednomyślnie, że Episkopat gotów jest na porozumienie w ramach wolności Kościoła i uczciwości ludzkiej. Porozumienie jednak takie musiałyby być przyjęte i potwierdzone przez cały Episkopat.

Sprawa wygląda tym bardziej skomplikowana, że prasa komunistyczna zagranicą, przewpuczalnie na rozkaz Politbiura, rozpoczęła atakować kardynała Sapiechę, przebywającego obecnie w Rzymie, oskarżając o kontakty z "reakcjonistami". Fakt tego ataku pozwala przypuszczać, że komunistki przygotowują opinię na wypadek, jeśli zdecydują się nie wnieść z powrotem do Polski szanowanego przez cały świat kardynała.

Podziękowanie

Zarząd Związku Polaków wyraża serdeczne podziękowanie:
1) Księżom Misjonarzom Zgromadzenia Słowa Bożego (ul. Paraguay — Bs. Aires) za zezwolenie na zorganizowanie w sali Zgromadzenia Akademii z okazyj 8-go Maja.

2) Ks. Prof. Aleksandrowi Michalkowi, Duszpasterzowi Kolonii Polskiej, za pośrednictwem w uzyskaniu sali, jak również za urządzenie w Kościele Polskim przy ul. Mansilla uroczystego nabożeństwa Trzema Majowego.

3) Bratu Zakonnemu, Józefowi Mrugałkiemu za usługi przy dekorowaniu sali na Akademii.
Zarząd.

WIELKIE CHWILE

Ięgoroczny obchód 3-majowy zorganizowany przez Związek Polaków pobił wszystkie rekordy lat poprzednich, o ile chodzi o zainteresowanie Polonii, ilość uczestników i poziom Akademii. Był żywiolową manifestacją na rzecz obrony i pielęgnowania na obczyźnie zwalczanych w kraju tradycji narodowych.

Uroczystości ogólnopolskie odbyły się w niedzielę, 7. maja. Na nabożeństwo w kościele polskim przybyły takie tłumy, że nie mogąc pomieścić się w kościele, zaległy one nie tylko dziedziniec, ale i ulicę. Mszę św. celebrował ks. prof. Michalik, duszpasterz kolonii, kazanie wygłosił ks. Dachowski. Pieśni religijne wykonał Chód im. Szopena i soliści Fiedorowicz i Karbowski. Po nabożeństwie olbrzymia fala uczestników odpytnęła do sali naprzeciw kościoła, znów nie znajdując w niej pomieszczenia i znów zalegając sąsiednie pomieszczenia.

Na scenie, jak zwykle ustawiły się poczty sztandarowe Towarzystw. Uroczystość rozpoczęły hymny: argentyński i polski, które wykonał Chór im. Szopena.

Akademii zagałi prezes Związku Polaków, J. Zapadka, podając do wiadomości, że na skutek zakazu władz argentyńskich, przewidziane w programie przemówienia w języku polskim, jak również odczytanie orędzia Pana Prezydenta R. P., nie mogą mieć miejsca. Prezes Zapadka powitał wszystkich uczestników Akademii, zwracając się ze szczególnie gorącymi słowami do licznej grupy przedstawicieli narodów sąsiadujących z Polską i znoszących — podobnie jak i nasz naród jarzmo sowieckie. Sala reagowała żywymi oklaskami.

Z kolei obszernie przemówienie okolicznościowe wygłosił wypróbowany przyjaciel Polaków, dr. Adolfo Kocca, wykazując zdumiewającą znajomość historii Polski i sentyment dla naszego narodu. Mówca przeprowadził analogię pomiędzy Bohaterem Argentyny, Generałem San Martinem a naszymi bohaterami narodowymi. Przemówienie było często przerywane oklaskami. Zakończyło ono część oficjalną Akademii.

Część artystyczną zagałi krótko dr. Gałaczynski. Program przygotowany pod egidą Twa. Śpiewaczego im. Szopena był prawdziwą uczą duchową dla wszystkich uczestników. Pozostanie niezapomnianą zastągą tego Towarzystwa, jego inicjatorów i kierowników, że potrafili w tak krótkim okresie istnienia chóru wnieść tyle nowych wartości w zmaterializowane życie kolonii, rozbudzić tęsknotę do piękna i oderwania się od atmosfery „niewczesnych żalów i potępięńczych swarów”, która przetrwała życie emigracyjne.

Program artystyczny przeniósł nas w wyobraźni do studio radiowego, skąd na całą Polskę nadane zostało z wolnej ziemi argentyńskiej słuchowisko pt. „IDZIEMY DO CIEBIE!”, przebogate nie tylko w walory artystyczne, ale i wychowawcze. Na wstępie odczytane zostały fragmenty z „Książ Pielgrzymstwa” Mickiewicza (p. Karbowski), przy czym słowa „Modlitwy Pielgrzymstwa skandował cały chór. Za chwilę zabrzmiały potężne „Sztandary polskie na Kremlu”, w wykonaniu chóru im. Szopena pod dyr. prof. Adama Dyląga. Wykonanie było doskonałe, wrazenie, jakie pieśń wywarła — potężne. W dalszej kolejności programu p. Fiedorowicz (baryton) wykonał przy

akompaniamentem prof. Dyląga „Na scenę chór, wityny rzęsistymi oklaskami i znów zachwycił audytorium wiazanką pieśni górskich „Na Janickową nutę” w układzie Kołaczkowskiego. Na zakończenie słuchowiska wykonana została recytacja zbiorowa fragmentu „Pana Balcera” Konopnickiej pt. „Idźcie do Ciebie, ziemi matko nasza”... z udziałem chóru. Ten mocny finał przeniósł wszystkich obecnych myślami do kraju ojczystego, któremu poświęcone było zresztą całe słuchowisko. Nic też dziwnego, że przed rozejściem się do domów zabrzmiała z pierśi wszystkich zebranych „Rota” jako wyraz ślubowania wierności dla Kraju i wyzwania pod adresem wrogów. Całość programu powiązana była inteligentną konferansjerką, prowadzoną przez p. E. Wasiewiczową. Kierownictwo artystyczne spoczywało w niezawodnych rękach prof. Adama Dyląga.

scenę chór, wityny rzęsistymi oklaskami i znów zachwycił audytorium wiazanką pieśni górskich „Na Janickową nutę” w układzie Kołaczkowskiego. Na zakończenie słuchowiska wykonana została recytacja zbiorowa fragmentu „Pana Balcera” Konopnickiej pt. „Idźcie do Ciebie, ziemi matko nasza”... z udziałem chóru. Ten mocny finał przeniósł wszystkich obecnych myślami do kraju ojczystego, któremu poświęcone było zresztą całe słuchowisko. Nic też dziwnego, że przed rozejściem się do domów zabrzmiała z pierśi wszystkich zebranych „Rota” jako wyraz ślubowania wierności dla Kraju i wyzwania pod adresem wrogów. Całość programu powiązana była inteligentną konferansjerką, prowadzoną przez p. E. Wasiewiczową. Kierownictwo artystyczne spoczywało w niezawodnych rękach prof. Adama Dyląga.

Bez przesady można stwierdzić, że Polonia Argentyńska przeżywała swoje wielkie chwile z okazji tegorocznego obchodu majowego.

Rewelacyjną niespodzianką dla wszystkich Polaków, zamieszkałych nie tylko w stolicy, ale i w „interiorze” była audycja radiowa zorganizowana przez Związek Polaków w przededniu Święta 3-go Maja i nadana przez radiostację „Excelsior”. Dzięki tej audycji popłynęły na falach radiowych na całą Argentynę i daleko poza jej granice słowa prawdy o tym, że Polska nie jest wolna i znajdujesz pod okupacją sowiecką. Dzięki tej audycji również rozniósł się szeroko sława Chóru im. Szopena i jego solistów.

Jak gdyby przedłużeniem uroczystości 3-majowych jest ogólnopolska manifestacja pod pomnikiem San Martina na placu Jego imienia w niedzielę, 14. maja. Niewątpliwie zgromadzi ona nie mniejsze tłumy Polaków, niż uroczystości w dniu 7 maja.



Fragment sypialni Generała San Martina.

SAN MARTIN

Canto lirico de OLEGARIO V. ANDRADE

(Odczytanego u stóp Sztandaru Andów w roku 1878)
W tłumaczeniu dowolnym Jerzego Woźniczyna.

I
Nie rodzą się burzliwe potoki
W dolinach, ani na stokach.
Rodzą się pod turnią samotną,
I pieniać wartkie kryształy
Po źlebie, po nagłej skale
Zbiegają w pędzie zawrotnym,
Łamają i kruszą przeszkody
Impetem wzburzonej wody.

On się urodził jako górski potok
I wartko pobięł wśród życia przestrzeni,
Aż nagle, woła swą nurt jego zmienił:
Runął na głazy, skruszył i zdruzgotał.
A sączą walki i porywem męstwa
Kraj powiódł drogą sławy i zwycięstwa.

II
Oto wiek minął
Świat cały się zmienia.
Runią wyrosły nowe pokolenia.
Ale myśl wraca do dni jego chwwały
Dzisiaj, gdy wolny jest ten naród cały.

San Martin odszedł.
Alle Jego Imię
Zostało żywe i nigdy nie minie.
Dźwigiemy w gór szczytach, w dolinach i jarach
I w topoczających na wietrze sztandarach.

ze Świata

— Ambasador W. Brytanii w Moskwie D. Kelly wręczył notę protestacyjną w sprawie „zabrania do niewoli” brytyjskiego kutra rybackiego, znajdującego się na połowie ryb na Morzu Białym, przez sowiecki okręt wojenny.

— Deleгат sowiecki do Rady do Spraw Dalekiego Wschodu oskarżył USA o przygotowywanie realizacji planów budowy nowych baz morskich w Japonii i odbudowywania już istniejących baz. General Mac Arthur nazwał to oskarżenie brutalną prowokacją.

— Prasa USA przynosi wiadomości o postępniej budowie przez ZSRR na wybrzeżu Bałtyku wyrzłni pocisków rakietowych. Również w okręgu pobiegunowym budowane są wyrzutnie. Port we Władystoku przerobiony został na wielką bazę morską.

— Sowiecka delegacja w ONZ poraz 24 nie brała udziału w obradach na znak protestu przeciwko obecności delegacji Chin narodowych.

— Rząd ZSRR ogłosił 5-tą z kolei pożyczkę wewnętrzną w wysokości 20 miliardów rubli. Pożyczka ta spłacana będzie po 20 latach. Jako powód pożyczki rząd sowiecki podał, że zrehabilituje ona gospodarkę narodową.

— Sowieckie władze okupacyjne zorganizowały na terenie Niemiec wielką armię, którą wyposażyły w broń zdobytą w czasie II-jej wojny.

— Premier rządu niemieckiego w Bonn zażądał od ZSRR wyjaśnienia o losie 1.500 tys. jeńców niemieckich, powołując się na doniesieniach sowieckiej agencji „Tass”, która swego czasu podała liczbę jeńców na 3.333 a b. mln. Molotow w roku 1947 oświadczył, że zwolnionych zostało ponad milion a ok. 900 pozostało w niewoli.

— Uroczystości 1-majowe, jakie miały miejsce w Berlinie nie zostały zakłócone żadnymi zajęciami zarówno w strefie zachodniej, jak i wschodniej.

— Rząd rep. Panama ogłosił dekret, noca którego partia komunistyczna została wyjeta z pod prawa.

— Władze szwedzkie nakazały postępną ewakuację mieszkańców dwóch miast Sarpargard i Fredericstad w liczbie ponad 60 tys. osób na skutek niebezpieczeństwa zatrucia gazami chlorowymi, których fala ulesiona jest przez wiatr. Katastrofa powstała z powodu pęknięcia gazocięgu odprowadzających niebezpieczny gaz z wielkich zakładów przemysłowych.

— Sąd wojskowy w Rzymie ogłosił wyrok w procesie marszałka Graziani, skazując go na 19 lat więzienia. Inwalidzi wojenni w Neapolu zorganizowali manifestację przeciwko sentencji wyroku.

— W wielkiej fabryce amunicyjnej w Catania (Sycylia) miała miejsce eksplozja w czasie której zginęło 15 osób a wiele odniosło rany.

— Według statystyki ogłoszonej przez komisję ekonomiczną do spraw Ameryki Płd. wynika, że łączność państw Ameryki łacińskiej wynosi ponad 146 milionów.



Generał San Martín.

Kronika Argentyniiska

— Z okazji otwarcia 84-tej sesji parlamentarnej — Prezydent Rep. Argentyny wygłosił przemówienie, w którym przedstawił stanowisko Argentyny wobec przejawów polityki światowej. W swym przemówieniu Prezydent Rep. Argentyny obszernie omówił wewnętrzne zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne kraju.

— W Casa Rosada min. wojny gen. F. Lucero, na podstawie uchwały obu izb ustawodawczych, wręczył Prezydentowi Rep. Argentyny dystynkcje gen. dywizji ze starszeństwem z dnia 31. XII. 1949 r.

— Ministrowie, wchodzący w skład narodowej rady gospodarczej na konferencji prasowej podali szczegóły zakupu przez Argentynę w USA i Szwajcarii 60 ton złota oraz udzieliłi wyjaśnień na temat przyznanej przez St. Zjednoczone pożyczki w wysokości 125 milionów dolarów.

— Małżonka Prezydenta Rep. Argentyny, Señora María Perón obchodziła w dniu 6. V. rocznicę swych urodzin. W dniu tym najwyżsi dostojnicy państwa złożyli Solenizantce życzenia.

— Gubernator prow. Buenos Aires p.k. Mercante otworzył w La Pla-

ta 94-tą sesję parlamentarną, wygłaszając dłuższe przemówienie.

— Strajk ogłoszony przez pracowników portowych uznany został przez C. G. T. za nielegalny. Zapowiedziany strajk pracowników przemysłu mięsnego i portowych ma podłoże polityczne i kierowany jest — wg oświadczeń miarodajnych czynników — przez komunistyczne organizacje zawodowe, działające na terenie Ameryki Płd.

— Prezydent m. Buenos Aires, J. Debenedetti wyjechał do USA, gdzie weźmie udział w dorocznej konferencji burmistrzów miast St. Zjedn.

— Minister skarbu ogłosił postanowienie, mocą którego 1.100 osób straciło prawo do posiadania konta czekowego. Decyzja ta została powzięta na skutek wystawiania czeków, nie mających pokrycia.

— Ogłoszony został dekret rządowy, zobowiązujący do zgłaszania posiadane go żelaznego kominu w ilości ponad 3 tony. Dekret ten obowiązuje wszystkich posiadaczy.

— Na terenie prow. Santiago del Estero odkryto na głębokości ok. 500 metrów dwa źródła wód leczniczych.

Ważniejsze Daty z Życia San Martina

- 25 lutego 1778 — urodziny San Martina w Yapeyu.
 1783 — San Martín wyjeżdża z rodzicami do Hiszpanii.
 1789 — San Martín wstępuje jako kadet do pułku Murcia.
 25 czerwca 1791 — chrzest bojowy (San Martina podczas oblężenia Oran w Afryce).
 15 lipca 1798 — San Martín na fragacie "Dorotea" bierze udział w bitwie ze statkiem angielskim "Leon".
 23 czerwca 1808 — San Martín w randze kapitana walczy bohatersko w Arjonilla przeciwko Francuzom.
 11 sierpnia 1808 — San Martín otrzymuje awans na podporucznika kawalerii w uznaniu waleczności wykazanej w bitwie pod Bailen, gdzie Hiszpanie pobili wojska Napoleona.
 14 września 1811 — w Cadiz wsiada na okręt, celem udania się do Anglii, opuszczając na zawsze Hiszpanię.
 Styczeń, 1812 — wyjeżdża z Anglii do Argentyny.
 9 marca 1812 — przybywa do Buenos Aires.
 16 marca 1812 — triumwirat, rządzący w Argentynie potwierdza jego rangę podporucznika i mianuje go komendantem eskadronu grenadierów konnych i jego organizatorem.
 12 listopada 1812 — się z Remedios Escalada.
 3 lutego 1813 — bitwa pod San Lorenzo.
 18 stycznia 1814 — zostaje mianowany generałem, głównodowodzącym wojskiem północnym.
 10 sierpnia 1814 — zostaje mianowany gubernatorem prowincji Cuyo (obecne prowincje Mendoza, San Luis i San Juan) z siedzibą w Mendoczie.
 25 sierpnia 1816 — rodzi się córka San Martina, Mercedes Tomasa.
 19 stycznia 1817 — wojsko, zorganizowane przez San Martina, wyrusza do Chile z Mendoczy przez Andy.
 12 lutego 1817 — bitwa pod Chacabuco.
 12 lutego 1818 — przysięga na niepodległość Chile.
 5 kwietnia 1818 — bitwa pod Maipú.
 20 sierpnia 1820 — wyrusza ekspedycja na statkach z Valparaíso celem wyzwolenia Peru.
 10 lipca 1821 — wkracza San Martín do Limy.
 28 lipca 1821 — ogłoszenie niepodległości Peru.
 2 sierpnia 1821 — San Martín ogłasza się protektorem Peru.
 21 września 1821 — forteca Callao poddaje się San Martinowi.
 26 lipca 1822 — historyczne spotkanie San Martina z Bolíwarem w Guayaquilu.
 20 września 1822 — zebranie się Kongresu w Limie, któremu San Martín przekazuje władzę. Tegoż dnia San Martín opuszcza Peru.
 4 września 1823 — przybywa do Buenos Aires.
 10 lutego 1824 — wyjeżdża do Europy.
 6 lutego 1829 — przybywa do brzegów Buenos Aires, ale nie wylądowuje.
 10 lutego wyjeżdża do Montevideo bez wyjścia ze statku w Buenos Aires.
 17 kwietnia 1829 — wyjeżdża z Montevideo do Europy.
 17 sierpnia 1850 — umiera w Boulogne we Francji.
 28 maja 1880 — zwłoki San Martina przybywają do Buenos Aires, przyjmowane przez olbrzymie masy ludu i Prezydenta z całym rządem.

POLSKO-ARGENTYNSKIE

Biuro Handlowo-Przemysłowe

SEKCJA POLSKA

SEKCJA ARGENTYŃSKA

Tadeusz Ostrowski

L. Cabrera, García y Cia.

Balanceadores y Martilleros Públicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką
 Mgr. S. F. Hawleny i Dr. H. Ferrero

Zajmujemy solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemysłowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny.

Władni korespondenci w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) DZIAŁ HANDLOWY: Kupno — sprzedaż i transferecja nieruchomości, zakładów handlowych, przemysłowych i pomoc w zakładaniu tychże; pośrednictwa.

2) DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY: Pożyczki bankowe i prywatne na budowę domów i zakładanie przedsiębiorstw, kontakty przemysłowe; prowadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów bankowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów wytwórczości polskiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, I. Piso, Dep. B. Bs. Aires
 1½ kwadry od stacji Callao, subtr. Lacroze.
 Telefon: (Libertad) 35 - 8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
 UL. Maipú 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Urzykiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Praay. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, ślub, separacje, paszporty "no-argentino".

Godziny przyjęć od 8-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 18-tej.

San Martin: Wielki

KIEDY w dniu 14 maja zbiorą się pod pomnikiem San Martina wychodzący polscy, by oddać hołd pamięci Wielkiego Żołnierza i Patrioty, nie będą mieli wrażeń, że bohaterska postać jest im obcą, że względu na przynależność do innego narodu czy oddalenie środowiska, w którym działa. Wprost przeciwnie, będą oddawać hołd pamięci człowieka którego łączy z pokoleniami Polaków duże pokrewieństwo idei. Idee stanowią silniejszą więź niż pochodzenie rasowe. Polacy którzy przerzucą karty historii argentyńskiej i którzy zapoznają się z dziełami życia twórcy wolności i niepodległości dużej połaci południowo-amerykańskiego kontynentu i z hasłami, które głosił będą zdumieni, jak bardzo bliskimi ich tradycjom są idee San Martina. Lebacząc jak bardzo bliską jest ta postać bojownika, genialnego dowódcy, świętego organizatora wojsk wyzwoleniczych, fanatycznego zwolennika praw narodów i ludzi do swobodnego decydowania o swym losie, najbardziej bezinteresownego i ofiarnego patrioty oraz czarującego i pełnego prostoty cechującej tylko wyjątkowe postacie — obywatela.

Ideologię polityczno-społeczną San Martina Polacy rozumieją lepiej, niż ktokolwiek inny. Pokolenie wychowane na tradycjach "pryncypiów" Majowej Konstytucji, na tradycjach wiekowych walk z tyranją, oceni charakterystyczne rysy Ojca tej argentyńskiej ojczyzny i pamięć jego czynów otoczą czczeniem.

x x x

San Martin przybył do swej argentyńskiej ojczyzny (marzec 1812) z kartą żołnierza, świadcząca, że złożył swój podatek krwi ojczyźnie ojców i kolebce swej kultury — Hiszpanii. Jeszcze na terenie starego ładu uległ urokowi "nowinek", które burza rewolucji francuskiej roznosiła po świecie. Wiedział, że nabierają nateżenia ruchy niepodległościowe w Ameryce, w prowincjach skrapowanych więzami kolonialnego reżymu, nie do zniesienia dla przywykłych do wolności i zahartowanych w walkach z otaczającą przyrodą osadników. Związki młodych działaczy istniały w ośrodkach zachodniej Europy. Przepojony liberalną i zabarwioną romantyzmem ideologią, zrywa z dotychczasową służbą i udaje się do Buenos Aires, by oddać się bez reszty sprawie wyzwolenia narodów amerykańskich. Już przed jego przyjazdem argentyńczycy dokonali aktu oderwania się od korony hiszpańskiej, uznali urząd wice-króla za wygaby i niszczyli stare organy rządzenia, w trudzie i znoju tworząc zręby swej własnej państwowości. Na polecenie rządu tworzy pułk grenadierów konnych, ważny organ obrony zdobycy rewolucji. Tworzy go w pośpiechu i wykazuje talent twórcy kadr przejętych misją historyczną. W niespełna rok otrzymuje rozkaz zatrzymania wojsk hiszpańskich, które z lewego brzegu La Plata próbowały dokonać inwazji. Na czele małego oddziału grenadierów pod San Lorenzo (styczeń 1813) spotyka nieprzyjaciela i tu pada charakterystyczny rozkaz do swego zastępcy: w środku nieprzyjacielskich kolumn spotkamy się i tam dam dalsze rozkazy.

W tym duchu podjęta akcja nie mogła nie być zwycięską. Ta pierwsza palma była zapowiedzią dalszych triumfów.

x x

San Martin nie był tylko żołnierzem. Obserwuje on olbrzymi teren, na którym rozgrywały się walki pomiędzy wojskami hiszpańskimi a pospiesznie organizowanymi oddziałami niepodległościowców "crollos". I w myśli jego zarysowuje się olbrzymi, jak na ówczesne warunki plan, uderzenia na nieprzyjaciela w samym ośrodku jego potęgi i skrócenie wojny o lata. Ośrodkiem tym było wicekrólestwo Peru, z siedzibą w Limie.

Dla przeprowadzenia tego planu koniecznym się stawało stworzenie silnej i odpowiadającej potrzebom długotrwałej akcji oraz ożywionej idealami wolności armii. Trzeba przerzucić ją przez niebotyczne Andy, uwolnić Chile i ogłosić niepodległość tego kraju. Trzeba przerzucić wojska wzdłuż Pacyfiku do Peru, by tam zadać ostateczny cios nieprzyjacielowi.

Realizacja tego planu staje się myślą przewodnią wodza. Nakazuje mu ona odciąć ją od politycznych rozgrywek wewnętrznych, walk partyjnych prowadzonych z bronią w rękę i niekiedy zakończonych przelewem krwi bratniej. Nalega tylko na to, aby już po latach zmagania zdecydowano się wreszcie na śmiałe danie wyrazu prawnego istniejącemu stanowi rzeczy i ogłoszono Deklarację Niepodległości, co też czyni Kongres w Tucuman (9. czerwca 1816 roku).

San Martin obejmuje stanowisko gubernatora Cuyo i odgad Mendoza staje się kuźnicą działań. Ponieważ władze rewolucyjne nie miały środków, San Martin tworzy skarb narodowy, oparty na ofiarności społeczeństwa. Powstają tkalnie materiałów, z których panie miejscowe szyją mundury. Braciśzek zakonny Beltran zawiesza swój habit na kołku, przywdziewa mundur oficera i organizuje zakłady uzbrojenia, fabrykując sprzęt i amunicję i dzwony kościelne przetwarzając na armaty.

W początkach stycznia 1817 roku wyzwolenca armia San Martina gotowa jest do sforsowania niebotycznych gór. Zaszczyt młodej demokracji argentyńskiej przynosi instrukcja wydana dla tej armii. Celem akcji ma być bowiem "konsolidacja niepodległości Ameryki"; nie może przejawiać się "żadna tendencja ucisku ani zdobycy lub też zatrzymania terytoriów, kraju, któremu się pomaga". Wreszcie wojsko andyjskie przebija się przez góry. W przewidzianym terminie kolumny łączą się na zachodniej stronie, nawiązują kontakt z nieprzyjacielem i w bitwie pod Chacabuco (luty 1817) odnoszą pierwszy wielki triumf, rozbijając hiszpańskie formacje i otwierając drogę do stolicy.

x x x

Upojona radością stolica Santiago mianuje San Martina Najwyższym Szefem Państwa. Tytułu tego nie przyjmuje, a ofiarowane mu pieniądze przekazuje na utworzenie biblioteki. Triumfalnymi łukami wita go też Buenos Aires. Tam także odmawia przyjęcia tytułu wojskowego ze względu na dane sobie słowo "nie przyjmowania ani stopni wojskowych ani urzędów politycznych". Skromność i prostota są zasadniczymi cechami charakteru San Martina.

x x

Po zawarciu przymierza argentyńsko-chilijskiego (luty 1819) San Martin wydaje do ludności Peru odezwę, informującą, że niepodległe państwo, to jest Prowincje Zjedno-

zione i Chile "wysyłają go na ziemię peruwiańską dla obrony sprawy wolności". "Nie ogłaszam się jako zdobywca; przeznaczenie przygotowało ten wielki dzień waszego wyzwolenia. Kroniki świata nie notują

rewolucji bardziej świętej w swych celach i bardziej potrzebnej".

Ale tymczasem wobec rosnącej anarchii, buntów wojsk i walk wewnętrzkich przeciwko wszystkim, w tym fliktów o zasady, jakoż osobistym



Portret GENERAŁA SAN MARTIN, odtworzony z "Le Quotidien", 1819

Wódz i Człowiek Idei

animozji, rząd w Buenos Aires decyduje wycofanie wojsk w Chile, chcąc użyć je do walki wewnątrz kraju.

San Martin dokonuje aktu — jak mówi historyk — „genialnego niepodległościństwa”, surowo krytykowane

przez współczesnych, ale należyć ocenił je przez historyków. Aby krok swój uzasadnić, skierowuje on do rodaków manifest, oceniając gorzko sytuację i stwierdzając, że celem jego działalności było „przy-

czynić się do wolności Ojczyzny” i że on, jako żołnierz, „nie będzie nigdy przelewał wrwi swych rodaków i dobiedzie miecza tylko przeciwko wrogom niepodległości Ameryki!”.

x x

20 sierpnia 1820 r. armia wyzwolenca opuszcza brzegi Chile. Przybija do peruwiańskiego portu Pisco i San Martin, chcąc uniknąć niepotrzebnych walk, proponuje hiszpańskiemu wice-królowi dobrowolne ustąpienie i uznanie niepodległości amerykańskiej. Obrońca korony żądania odrzuca. Wtedy Wódz decyduje likwidację reżymu przez walkę, ale przy najmniejszym przelewie krwi bratniej. Skierowuje nowe orędzie do narodu, w którym powiada: „Przybyłem do Peru z kraców La Plata nie poto, aby przelewać krew, lecz poto, by ugruntować wolność i prawa”. I tu zdanie swojsko brzmiące dla polskiego ucha: „Wszyscy ludzie, dążący do swobody, są braćmi”. W lipcu tegoż roku (1821) po oblężeniu i walkach armii oraz współdziałających z nią oddziałów powstańczych — wchodzi do Limy, witany przez tłumy.

Tymczasem akcja San Martina w Peru stwarza koniunkturę dla powstania na północy. Bolivar na czele wojsk powstańczych uwalnia Wenezuelę i Kolumbię. Tam już jest zamianowany prezydentem republiki. San Martin szuka z nim porozumienia a to celem zjednoczenia sił dla przedkroju zakończenia wojny i ustabilizowania nowego porządku rzeczy. Proponuje rozmowę. Dochodzi do skutku historyczne spotkanie (koniec lipca 1822) w Guayaquil. W tym małym miasteczku, okupowanym i anektowanym przez Bolivara, bez liczenia się z wolą mieszkańców, spotykają się dwaj wodzowie wyzwolenczych wojsk. San Martin pragnie położenia kresu dalszemu rozlewowi krwi i przystąpienia do utrwalenia zdobyczy rewolucji. Dla osiągnięcia tego celu oświadcza, iż gotów się poddać pod rozkazy Bolivara. Bolivar, dynamiczny żołnierz w stylu napoleońskim, pełen ambicji, chce sam swoją osobą wypełnić końcowy rozdział historii walk niepodległościowych. Różnicę między tymi dwoma ludźmi ilustruje drobny, ale wymowny incydent. Toasty na urzędowym bankiecie. Toast Bolivara: „Wznoszę kielich na pomyślność dwóch największych mężów stanu Generała San Martina i moją”. Toast San Martina: „Za szybkie zakończenie wojny, za pomyślność organizacji republik kontynentu i za zdrowie oswoobodziciela Kolumbii!”.

x x x

Na dzień 20 września 1822 San Martin zwołuje Kongres do Limy. Zdejmuje z piersi symbol władzy — wstęgę narodową Peru — i oddaje ją w ręce Kongresu. Teraz bowiem — jak mówi — „naród obejmuje pełnię władzy”. Kongres pełen zachwytu uchwała mu tytuł „pierwszego żołnierza wolności”. Mianuje go generalissimusem wojsk lądowych i morskich, uchwała oddawać mu honory prezydenta, postawić pomnik itp. San Martin rezygnuje z tych zaszczytów i tłumaczy Kongresowi, że „w interesie sprawy, o którą walczył, moralności życia publicznego, oraz ze względu na swoją opinię, uważa za wskazane opuszczenie kraju”. Zabiera ze sobą tylko sztandar hiszpańskiego konkistadora Pizarro, symbol podboju w rękach oswo-

dziciela i twórcy wolności. Zresztą i ten dar przekazuje potem testamentem wyzwolonemu krajowi.

Opuszcza tedy brzegi Peru, by przez Chile udać się do ulubionej Mendozy i tam w zaciszu swej „chacry” spędzić życie rolnika. Ale i tam dosięgają go echa walk partyjnych i anarchii panujących na terenie kraju. Tam godzi w niego zawias, uderzają oszczerstwa. Dlatego dojrzuwa plan wyjazdu do Europy, by podreperować nadszarpiane zdrowie, odpooczyć po trudach dziesięcioletniego, nieprzerwanego wojowania i zajęć się wychowaniem córki, osieroconej przez śmierć matki. Osiada w Belgii.

W lutym 1829 roku przybywa do Buenos Aires po raz drugi na angielskim okręcie. Pragnie zorientować się — jak pisze — „czy można resztkę życia swego spędzić w Ojczyźnie” — i dochodzi do przekonania, że trudno to osiągnąć „nawet w wypadku ścisłej neutralności, nie naleząc do żadnej partii”. A partię te, to raczej zbrojne obozy, walką bralobójczą opętane. Dowiaduje się o rebelii Lavalle, który zresztą wysyła na okręt delegację oficerów, ofiarując San Martinowi najwyższe stanowisko.

Powtarza w rozmowie: „Zdecydowałem się wracać do Europy. Moja szabla? Nie! Nigdy nie dobieję jej z pochwy w wojnie domowej”. I nie wysiadając na ląd, wraca do Europy, by zamieszkać we Francji.

W roku 1838, gdy Francja narusza suwerenność Argentyny, której z godnością broni dyktator Rosas, San Martin myśli o powrocie, ale marzenie nie staje się ciałem. Protestuje znowu, gdy Francja w porozumieniu z Anglią mieszają się w wewnętrzne sprawy Argentyny. W uznaniu stanowiska Rosasa, leguje dyktatorowi swą szablę. Tymczasem testamentem zarządza, by serce jego spoczęło w Buenos Aires, kolebce argentyńskiej niepodległości.

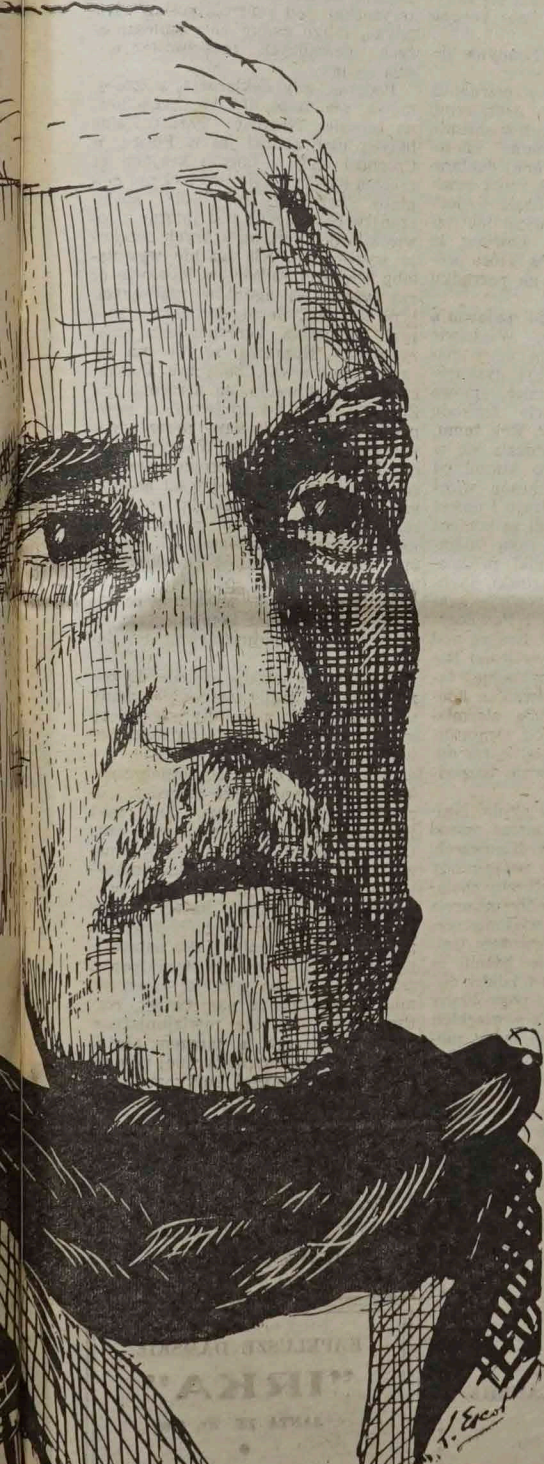
x x x

Trzeba na zakończenie przypomnieć, że w walkach niepodległościowych armii andyjskiej brali udział i Polacy. Świadczą o tym strzępy wiadomości, zebrane przez Stanisława Pyzika. Nie była to skala równa udziałowi polskiemu w rewolucji północno-amerykańskiej. Nie były to postacie na miarę tamtejszych bohaterów polskich, których pomniki zdobią wiele miast amerykańskich.

Był generał Anтони Belima Skupiecki, którego działalność obejmowała lewe wybrzeże La Plata. Był major Jan Walerian Bulewski, żołnierz napoleoński, który, jak powiada urzędowy raport „Był dobrym sługą Ojczyzny” i oddał swe życie w jej służbie. Był dowódca łodzi wojennej Józef Karol Wenderski. Był podoficer Michał Zatocki. Kto wie, może było ich więcej, może nazwiska uległy zniekształceniu a czyny ich przykrył pył zapomnienia?...

Fakt jednak, że trochę krwi polskiej wsiąknęło w tę gościnną ziemię w walkach o wolność i suwerenność, świadczy o bliskości ideowej, która dzisiaj potęguje wyraz polskiego hołtu, oddawany cieniem wielkiego Wodza i Człowieka Idei...

Roman Mazurkiewicz.



z Laurent Escot, współpracownika francuskiego pisma według znanego dagerotypu.

KRONIKA KULTURALNA

Nowe Zakusy Rewizjonistyczne

Sowietyzacja czasopism w Polsce

Zmiany w dziedzinie czasopiśmiennictwa komunistycznego w Polsce nie ograniczają się do fuzji "Odrodzenia" i "Kuznicy" w nowe pismo pod nazwą "Nowa Kultura".

Przeniesienie "Twórczości" z Krakowa do Warszawy i zmianę jej redaktora tłumaczyć można podobnymi motywami, jakie zdecydowały o powołaniu do życia "Nowej Kultury".

"Twórczość" krakowska, mimo wyraźnych i stale wzrastających sympatii komunistycznych, była jednak przede wszystkim organem humanistycznym. Tendencje marksistowskie "Twórczości" w wydaniu moskiewskim rywalizowały z pewną dbałością o charakter naukowy pisma, a redaktor Kazimierz Wyka (profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego) jest nie tylko marksiścią, ale także naukowcem, usiłującym przestrzegać obiektywizmu, piętnowanego dziś przez komunistów, jako przesąd burżuazyjny.

Nowy redaktor "Twórczości" p. Adam Ważyk na pewno będzie karnym wykonawcą polityki "nowej kultury" i rychło zamieni pismo w organ rosyjski, wychodzący w języku polskim.

"Stalin — uczonego nowego typu"

Komitet organizacyjny Kongresu Nauki Polskiej organizowanego przez reżym w drugiej połowie br. przystąpił do wydania miesięcznika "Życie Nauki". Czasopismo, to informować będzie o założeniach programowych i pracach przygotowawczych do Kongresu.

Wymowną zapowiedzią tych założeń programowych Kongresu jest czołowy artykuł zamieszczony w pierwszym numerze miesięcznika pt. "Stalin — uczonego nowego typu".

Autorem tego panegiriku jest nieznanymi bliżej "naukowcem" J. T. Desanti. W tym samym numerze zamieszczony jest również artykuł K. Wyki o "Celach i zadaniach klubów profesury demokratycznej" i A. Alentiewa pt. "Nauka ojczyzna w walce z kosmopolityzmem". Redaktorem "naukowego" miesięcznika jest dr. B. Leśnodorski.

Zgon Stefana Krzywoszewskiego

W Milanówku pod Warszawą zmarł w wieku 84 lat znany pisarz i autor sceniczny Stefan Krzywoszewski.

Wiele jego sztuk teatralnych granic było przed wojną na scenach teatrów polskich. Był on autorem licznych powieści i nowel. Zakończył przez długie lata redagował popularny tygodnik ilustrowany "Świat". Po wojnie ogłosił w Polsce dwa tomy swych interesujących pamiętników pt. "Długie życie".

Jubileusze pisarzy i artystów

W roku bieżącym odbędzie się w Polsce wiele obchodów ku czci wybitnych artystów i pisarzy. W ramach tych imprez odbędą się m. in. uroczystości związane z 130 rocznicą urodzin Moniuszki, 150 rocznicą śmierci Ignacego Krasickiego, 40 rocznicą Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, 290 rocznicą urodzin F. Zabłockiego i F. Koźmiana, 110 rocznicą urodzin Heleny Modrzejewskiej, setną rocznicą urodzin malarza Giermskiego, 25 rocznicą śmierci St.

żeromskiego i Wł. Reymonta, 5 rocznicą śmierci Stefana Jaracza, 50-leciem pracy kompozytorskiej Ludomira Różyckiego i 25-leciem pracy pisarskiej Wł. Broniewskiego.

Oczywiście — zgodnie z zasadami reżymu — obchodzone będą również rocznice pisarzy rosyjskich: Czechowa, Lwa Tołstoja i in.

Trzykrotnie poprawiano sztukę filmową

W ostatnich dniach marca br. rozpoczęto wyświetlać w Polsce film p. t. "Dom na pustkowiu", wyprodukowany w kraju. Film ten zdjęto obecnie z ekranu dla zrobienia nowych poprawek w duchu ideologii marksistowskiej.

Film ten ma ciekawą historię, świadcząca o usiłowaniu komunistów przystosowania całej produkcji filmowej w Polsce do potrzeb marksistowskiej propagandy. Film ten już w sierpniu 1949 roku pokazany był na festiwalu filmowym w Wenecji. Na to, by pokazać go na ekranach w Polsce, potrzeba było ośmiu miesięcy na gruntowną przeróbkę. W między czasie przerabiano ten film dwukrotnie i trzykrotnie pokazywano go publiczności. Za każdym razem eksperci komunistyczni wynaleźli niedociągnięcia ideologiczne i kazali go ponownie przerabiać. Za trzecim razem nakazali wprowadzić do filmu "bohaterską armię czerwoną, wyzwalającą Polskę", kazali wprowadzić kilka scen, potępiających ruch podziemny i przedstawić Amerykę i kraje zachodnie jako podlegających wojennych. Film po raz trzeci poszedł do przeróbki.

700-lecie Olsztyna

W czerwcu br. Olsztyn będzie obchodził 700-ą rocznicę swego istnienia. Pierwsze wzmianki o tej stolicy Warmii i Mazur datują się w kronikach historycznych 1250 r.

W muzeum warmińsko-mazurskim w Olsztynie urządzona będzie wystawa obrazująca przeszłość i rozwój miasta na przestrzeni ubiegłych stuleci. W tym czasie wydana będzie historyczna monografia Olsztyna.

Słownik rosyjsko-polski

Spółdzielnia wydawnicza tzw. Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej wydała w nakładzie 200.000 egzemplarzy dwutomowy słownik. Jest on przedrukami trzeciego wydania sowieckiego z 1948 r.

Prasa reżymowa zwraca uwagę, że wydawnictwo to jest obecnie niezbędnie potrzebne wobec "wzrostu zainteresowania" językiem rosyjskim w społeczeństwie i po wprowadzeniu obowiązkowej nauki rosyjskiego w szkolnictwie.

Wobec zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji, pojawiły się pogłoski, iż konferencja ta omawiać będzie sprawę granicy zachodniej Polski. W "New York Herald Tribune" ukazał się nawet artykuł stwierdzający, że trzy mocarstwa zachodnie wypowiedzą się za rewizją obecnej granicy na korzyść Niemiec.

"Dziennik Polski" w Londynie pisze na ten temat:

"Aczkolwiek nie ma z pewnością powodu przyzywać nadmiernej wagi do doniesień korespondenta "New York Herald Tribune" na temat rzekomo projektowanej deklaracji mocarstw zachod. na rzecz rewizji granicy na Odrze i Nisissie, to jednak nie podobna całkowiec ich bagatelizować; świadczą bowiem, że istnieją na zachodzie koła, które próbują postawić sprawę na porządku dziennym.

Pogłoski tego rodzaju pojawiają się nie po raz pierwszy. Właściwie przed każdą konferencją międzynarodową, na której ma być dyskutowane zagadnienie Niemiec, mowa jest o jakiejś inicjatywie Zachodu na rzecz rewizji granicy. Rok temu, gdy wielka czwórka zjeżdżała się w Paryżu, Waszyngton aż हुआ pod pogłoskę, jakoby p. Acheson wziął ze sobą projekt tego rodzaju i nawet przywódcy Polonii uważali za koniec cz. przestrecz go przed taką inicjatywą. Wówczas czynniki pro-niemieckie rozpuszczały pogłoski, jakoby Sowietzi planowały rewizję granicy na Odrze i Nisissie i tłumaczyły, że należy "uprzedzić" Rosjan pod tym względem. W rzeczywistości Rosjanie nie mieli zamiaru żadnej takiej inicjatywy podejmować, a konferencja paryska rozwiła alarmistyczne pogłoski na temat zamiarów Waszyngtonu. Sądźmy, że i teraz doniesienia. okazały sił równie bezpodstawne.

Ale nie ma dymu bez ognia. Najwyraźniej istnieją, zwłaszcza wśród personelu alianckiego w Niemczech, ulegającemu wpływowi propagandy niemieckiej, jednostki, któreby chciały, aby mocarstwa udzieliły poparcia niemieckim hasłom rewizjonistycznym. Ich głównym argumentem jest, że we wzmagającej się batalii o Niemcy, taka deklaracja miałaby duży efekt propagandowy i pozwoliłaby Zachodowi wyrwać z rąk sowieckich inicjatywę oraz pozyskać masy niemieckie dla świata zachodniego. Pomijając czynniki tego argumentu, jest on ponadto niemądry i nieopowważny. Masy niemieckie doskonale wiedzą, że mocarstwa zachodnie choćby nawet chciały, nie mogą rewizji granic przeprowadzić.

Ci, którzy wyobrażają sobie, że deklaracja na rzecz zmiany granicy, dałaby efekt propagandowy, dobrze

uczynią, jeżeli przypomną sobie mo- we sekretarza stanu Byrnesa w Stuttgardzie w 1946 r. Jemu też chodziło o propagandę. W pamiętnikach póź- niej wydanych, przechwalał się: "Je- stem przekonany, że w wyniku na- szego oświadczenia sfera wpływów, którą Sowietzi spodziewały się roz- szerzyć o Berlin, cofnęła się aż na terytorium pod kontrolą polską". Nie- brwało długo zanim cała śmieszność tych niemądrych przechwałek wy- szła na jaw.

Podczas, gdy deklaracja, o której mowa, nie może nic dać Zachodowi na terenie Niemiec, katastrofalne byłyby dlań skutki jej w Polsce, w Czechosłowacji i innych krajach za- żelazną kurtyną. Nic przecież nie mo- głoby bardziej zniechęcić społe- czeństw cierpiących pod jarzmem so- wieckim do tych, od których oczeku- ją wyzwolenia. Nic też nie wywoła- ło by większej radości w Moskwie o- raz wśród jej agentów rządzących tymi krajami. Bezmyślnie koła, o któ- rych wspomina korespondent ame- rykański, tłumaczą, że nie ma się, czym przejmować, bo i tak Polska, czy Czechosłowacja, są stracone dla Zachodu. Nie jest to jednak z pew- nością pogląd podzielany przez od- powiedzialne czynniki w Waszyngtonie czy Londynie. Od oszeregu miesięcy p. Acheson i inne osobistości ame- rykańskie stale podkreślają, że USA rozróżniają pomiędzy narodami, a narzuconymi im rządami. Ci wszyscy, którzy rozumieją konieczność przejęcia Zachodu od ofensywy w zimnej wojnie, stale wskazują, że na- rody pod jarzmem komunistycznym są bezcennymi sojusznikami dla Za- chodu.

Dlatego też wydaje się nie do po- myślenia, by rządy zachodnie uległy podszeptom i popełniły szaleńczy krok wypowiedzenia się na rzecz rewizji granic na Odrze i Nisissie, go- dząc nie w reżym komunistyczny, lecz w najżywniejsze interesy i u- czucia narodu polskiego. Sam fakt jednak pojawiania się co pewien czas takich balonów próbnych, jak oma- wiane doniesienia dziennika ame- rykańskiego, świadczą o szkodach wy- nikających z braku katorycznej wypowiedzi mocarstw zachodnich na rzecz obecnej granicy jako ostatecz- nej. Pozwala to na lansowanie pogło- sek, które choćby zupełnie fałszywe, mieć mogą fatalne następstwa, roz- dmuchując nastroje rewizjonistyczne w Niemczech, a zarazem służąc propagandzie komunistycznej po dru- giej stronie żelaznej kurtyny.

Dres. Saffier

Dentistas Cirujanos

Avda. PERON 3243 (Lanus)

JUJUY 2269 (Gerli)

KAPELUSZE DAMSKIE

"IRKA"

c. SANTA FE, Nr. 3768

obok Ogrodu Botanicznego
pod kwadry od Subterraneo
Canning

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pta. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.
Wetawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płembowanie
i wyrzynanie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNIE

GWARANCJA DŁUGOLETNIA



DEGRADUJĄ ROBOTNICZYCH DYREKTORÓW

Ubiegłego roku prasa komunistyczna reklamowała z olbrzymim hasłem mianowania robotników na wice-dyrektorów kopalni węgla w zagłębiu śląsko-dąbrowskim. Obecnie okazuje się, że był to jedynie chwyt propagandowy, który nie miał praktycznego znaczenia.

Oto ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego degraduje robotniczych wicedyrektorów, wyniesionych na stanowiska dla propagandy w latach 1948 i 1949. Okazuje się przy tym, że przeważnie mianowanie tych wice-dyrektorów z pośród robotników była akcją papierową, gdyż — dyrektorzy ci nie mieli określonych kompetencji i zajmowali się „po trochu ziobkami, przedszkolem, czasem zaopatrzeniem (np. zakupem kartofli), trochę świetlicą lub klubem sportowym”. Przez długi czas nie pozwolono im nawet na zjazd w podziemie kopalni. Obecnie prasa komunistyczna przyznaje, że wielu z pośród tych wice-dyrektorów „wskutek nieokreślonych kompetencji, niedopuszczenia do czynnej kierowniczej pracy i braku przeszkolenia” nie nadawało się do zajęć dyrektorskich.

Mimo ubrania tego „braku przeszkolenia” w tyle innych powodów nie można ukryć prawdy, iż kopalniami mogą kierować tylko ludzie z odpowiednim wykształceniem. Dla celów propagandowych komuniści oderwali najlepszych pracowników z kopalni i — zmarnowali ludzi, trudno bowiem jednym pociągnięciem pióra zastąpić lata studiów.

NOWA DZIELNICA MIESZKANIOWA W ŁODZI

Na terenie robotniczej dzielnicy Bałuty w Łodzi powstaje ma w ciągu najbliższych sześciu lat 6 wzorowych osiedli, z których każde posiadać ma własne ośrodki kulturalne, urzędzenia socjalne i usługowe. Poza to na części najbardziej zniszczonej przez działania wojenne założony będzie park. Punktem centralnym będzie Rynek Bałucki, w którym powstanie ośrodek handlowo-rozrywkowy z teatrem dzielnicowym, domem kultury, kilkoma szkołami, domem społecznym, halą targową, domem towarowym i hotelem.

Podziemna kolejka średnicowa zapewni szybką komunikację z centrum miasta Łodzi. Dzielnica ta będzie pierwszą w Łodzi całkowicie skanalizowaną dzielnicą. Obecnie oddaje się już do użytku pierwsze bloki mieszkaniowe w osiedlu Stare Miasto. Gotowych jest już 8 bloków o 305 mieszkańach. W dzielnicy zamieszka w przyszłości 40 tys. osób.

MŁODZIEŻ NIE DAJE SIĘ ZASTRASZYĆ

W kościele akademickim św. Anny w Warszawie odbyły się w tym roku kolekcyjne wielkanocne zakończone uroczystym kazaniem Prymasa St. Wyszyńskiego: Po zakończeniu nabożeństwa młodzież zorganizowała samorządny pochód, podczas którego śpiewano „Boże, coś Polskę” w wer-

sji: „Ojczyznę wolną raz nam wrócić Panie”.

Prasę reżymową zabolalo to niezmiernie. Przystąpiono z miejsca do ataku na faszystów, reakcję, amerykańską Wall-Street, londyńskie City, Watykan, Andersa itp. itp. Miaty również miejsce „spontaniczne zebrania studentów”, które ostro potępiły tę demonstrację. Młodzież polska, jak widzimy z tego przykładu, nie daje się zastraszyć komunistom i zdobywa się na zademonstrowanie swoich prawdziwych przekonań. Duszy narodu nie można przerobić w przeciągu paru lat, nawet choćby się miało armię wyszkolonych politruków i terrorystyczną Bezpiekę.

SZKOLENIE PRACOWNIKÓW SPOŁECZNYCH

Do 31 maja br. Polski Czerwony Krzyż ma przeszkolić 6 tys. uczniów i uczenie z wyższych klas licealnych w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Absolwenci tych kursów mają pracować odpłatnie na koloniach letnich. Oczywiście doboru uczestników tych kursów dokonuje komunistyczny Zw. Młodzieży Polskiej przy współdziałaniu PCK i w porozumieniu z lokalnymi władzami szkolnymi. Kandydaci muszą posiadać zaimprowizowane warunki społecznej, odpowiednie warunki zdrowotne i przekonania komunistyczne.

BUDOWA DWORCA CENTRALNEGO W WARSZAWIE

Między starym wykopem przy ul. Chmielnej, obecnie jeszcze poszerzanym, a ul. Chmielną naprzeciw od cinka ul. Emili Plater i Chałubińskiego oczyszcza się plac pod budowę Centralnego Dworca w Warszawie.

Oczyszczanie placu ma być zakończone do 15 maja br. po tym terminie zaczyna się wiercenia do 26 metrów w głąb gruntu jako wstęp do założenia fundamentów pod sam dworzec.

W pobliżu dworca obydwa brzoży wykopu połączy ma wiadukt, który będzie stanowił część Trasy Północ-Południe, będącej przedłużeniem ul. Chałubińskiego. Prace nad tym wiaduktem mają być zakończone jeszcze w tym roku.

ZAKŁADY PRZETWÓRCZE W ŁODZI

W Rudzie Pabianickiej pod Łodzią powstają największe w Polsce zakłady przetworzenia odpadków poubojowych „Bacutil”. Zakłady produkować będą mączkę dla trzody chlewnej i bydła, oraz różnego rodzaju półfabrykaty dla przemysłu chemicznego. „Bacutil” posiadać będzie nowoczesne pralnie i suszarnie szczyżenia świńskiej oraz specjalne urządzenia do fermentacji odpadków poubojowych.

wych w celu dalszego ich przerobu na klej i żelatynę. Część zakładów będzie uruchomiona w maju całość w jesieni tego roku.

REORGANIZACJA ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻOWYCH

Z końcem marca br. odbyły się na wszystkich wyższych uczelniach narady aktywistów akademickich pod kierownictwem członków warszawskiego Politbiura młodzieżowego. Na zjazdach tych postanowiono przeorganizować jeszcze raz stowarzyszenia studenckie i utworzyć jeden ogólny związek komunistyczny pod nazwą Zrzeszenie Studentów Polskich.

Z okazji reorganizacji usunięci będą z nowego związku studenci, którzy nie wykazali żadnej aktywności komunistycznej lub zdradzili swe antykomunistyczne przekonania braniem udziałów w uroczystościach religijnych, rozrzucaniem antykomunistycznych ulotek lub śpiewaniem patriotycznych piosenek polskich. Do nowego związku przyłączy się również studenci akademii lekarskich, którzy posiadali dotychczas własną organizację. Nowe zrzeszenie będzie organizować uniwersyteckie niedzielne dla młodzieży wiejskiej, prowadzić będzie intensywną propagandę komunistyczną, kontrolować przydziały stypendiów i regulować całe życie studenckie w szkołach akademickich w Polsce.

WALKA Z NIEZALEŻNYMI ROLNIKAMI

Celem spotęgowania „walki społecznych chłopów z bogaczami wiejskimi”, jak pisze Trybuna Ludu, Politbiuro warszawskie postanowiło przeszkolić kilka tysięcy członków komisji wiejskich, nadzorujących sprzedaż towarów po wsiach. Lotne komisje kontrolne stwierdziły, że towary nie zawsze dostawały się w ręce skłaniających się w stronę kolektywizacji chłopów i robotników wiejskich, ale sprzedawane były ludności bez względu na przekonania polityczne.

„Ze stanem takim trzeba wreszcie skończyć — piszą komunistyczne gazety. Trzeba zaopiekować się wszystkimi terenowymi organizacjami handlowymi, zapewniając im konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę”. W tym celu rozpoczęto szkolenie specjalnych politruków wiejskich, którzy wkrótce będą rozesłani po wsiach, dla pilnowania, „by gminne spółdzielnie mogły się stać głównym instrumentem walki chłopów z bogaczami wiejskimi i kulakami, ażeby zapobiec przechwytywaniu towarów przez kulaków”. W tym celu utworzono po wsiach przy placówkach gospodarczych specjalne komitety złożone z komunistów miejscowych. Kierownikami i doradcami tych komitetów będą szkoleni obecnie politruki wiejscy. Zadaniem Komitetów będzie niedopuszczenie „bogaczy wiejskich i kulaków” do kupowania towarów w państwowych spółdzielniach handlowych i zniszczenie ich pod względem materialnym.

Ankieta „Głosu Polskiego”

Dobiega do końca kadencja obecnego Komitetu Redakcyjnego „Głosu Polskiego”. Przyszedł czas, aby zrobić uciążliwy bilans dotychczasowych osiągnięć, aby wyniki jednorocznych prawie wysiłków ludzi dobrej woli (napewno dalekie od doskonałych), poddać jedynie miarodajnej ocenie Ogółu Czytelniczego.

Trzeba przyznać, że kontakt Czytelników z piśmie pozostał wiać wiele do życzenia. Mamy grono wypróbowanych przyjaciół, którzy służą nam swymi radami i dzielą się spostrzeżeniami odnośnie dobrych i złych stron poczynania Komitetu. Olbrzymią jednak większość pozostaje wciąż na uboczu, wciąż idealnie obojętna i nieswiadoma faktu, że pismo społeczne, jakim jest „Głos Polski” tylko wtedy może spełnić swoje zadanie, jeżeli wszyscy wolni Polacy w Argentynie poczują się jego współwłaścicielami i rozumieją istotę odpowiedzialności za powodzenie lub niepowodzenie poczynania społecznych na tym terenie.

Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z Ogółem Czytelniczym i zdobycia podstaw do oceny stosunku opinii społecznej do naszych poczynania, Komitet Redakcyjny ogłasza niniejszym

PIERWSZĄ ANKIETĘ „GŁOSU POLSKIEGO”

i zaprasza do udziału w niej wszystkich Prenumeratorów, Czytelników i Przyjaciół zarówno „czynnych” jak i „biernych” naszego pisma społecznego.

Pytania, z którymi zwracamy się do Czytelników, są następujące:

1. Czy „Głos Polski” spełnia zadania głównego pisma niezależnego Polonii w Argentynie?
2. Co mi się podoba w „Głosie Polskim” najwięcej i co najmniej?
3. W jakim kierunku powinny pójść dalsze reformy i ulepszenia „Głosu Polskiego”?

Odpowiedzi na powyższe pytania należy nadsyłać do dnia 31 maja b. r. na adres: „La VOZ DE POLONIA”, Avda. L. N. Alem 641 z dopiskiem na kopercie „Ankieta”.

Odpowiedzi będą drukowane w całości lub w skrócie w „Głosie Polskim”.

Zapraszamy wszystkich Czytelników do udziału w powyższej ANKIETIE.

KOMITET REDAKCYJNY.



ŻYCIE TOWARZYSTWO

Komunikat Związku Polaków w Quilmes

Zebrań miesięcznych Związku Polaków w Quilmes odbędzie się w sobotę, dnia 20 maja br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym. — Ze względu na ważny program uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Komunikat Twa. Polskiego w Rosario

Zarząd Twa. Polskiego w Rosario przy ul. San Nicolas 831 podaje do wiadomości wszystkich członków tut. Twa, że zebrań dorocznych, w celu wybrania nowego zarządu, odbędzie się w dniu 28. maja br. o godz. 17-tej w lokalu własnym z następującym programem:

1) Przywitanie członków przez prezesa Tomasza Łuszczaka. — 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Roczego Zebrania i korespondencji. — 3) Sprawozdanie kasowe. — 4) Sprawozdanie biblioteczne. — 5) Votum zaufania dla ustępującego Zarządu. — 6) Wybór przewodniczącego zebrań. — 7) Wybór Zarządu na rok 1950 — 1951. Zarząd.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników

W sali Związku Polaków, Av. L. N. Alem 641, w dniu 14. maja br., o godzinie 18-tej w pierwszym terminie, a godz. 15.30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie. Celem zebrań są wybory delegatów na Walny Zjazd Związku Polaków, który odbędzie się w dniu 21 maja br. Zarząd.

Obchód Konstytucji 3. Maja w San Martin

Towarzystwo Polskie w San Martin urządziło w dniu 20. maja br., w salonie CLUB ATLETICO JUVENTUD — Villa Piaggio, przy av. San Martin 7825 obchód Konstytucji 3. Maja, połączony z zabawą taneczną.

Program: 1) Hymny argentyński i polski, odpiewany przez Chór im. Fryderyka Chopina. — 2) Powitanie gości przez prezesa p. Marcjana. — 3) Referat o Konstytucji wygłosił p. Piotr Zaleski i Dr. Araya. — 4) p. Wójcicki odpiewa pieśń o 3. Maju. — Helanka i Janeczka Państwa Cwierzwów wykonają okolicznościowe role. — Chór im. Fr. Chopina wystąpi we własnym repertuarze. Początek punktualnie o godzinie 21-szej.

Dojazd: Klub znajduje się 2 kwadry za "General Motors".
Z Plaza Once: "Primer de Marzo" — Z Chacarita i z Plaza San Martin: colectivos 217 — 8. Ostatni przystanek — Av. San Martin róg J. Piaggio. — Z J. M. Moreño: omnibus 166. Ostatni przystanek: ul. Urburu róg J. Piaggio. — Z Linters Villa Pallester: colectivo Nr. 1. — Z Caseros: colectivo 20. Ostatni przystanek R. Peña róg V. de la Plaza. Zarząd.

Wielka Zabawa w Twie. Polskim w Dock Sud

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock Sud ulica Billingham 1767, Dock Sud, urządza wielką zabawę w sobotę, dnia 27-go maja o godzinie 21-szej punktualnie.

Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków na wesele i godziwą rozrywkę. — Wszyscy wiedzą, że w Towarzystwie Polskim w Dock Sud zabawy spędza się z największą przyjemnością przy dźwiękach doborowej orkiestry "INTERNACIONAL". — Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock spodziewa się, że na sadochodzącą zabawę publiczność przybędzie licząc do Towarzystwa Polskiego w Dock Sud. Zarząd.

Rocznicę Konstytucji 3. Maja w Twie. "B. Głowackiego"

Towarzystwo im. "Bartosza Głowackiego" na Valentin Alsina obchodzi uroczystość rocznicy Konstytucji 3-go Maja w dniu 20-go maja o godz. 21-szej w lokalu własnym przy ul. Curupayti 2883.

Na powyższą uroczystość Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkie bratnie organizacje, swych członków i sympatyków. Zarząd.

Zabawa Taneczna w "Ognisku Polskim"

W sobotę, dnia 20 maja o godz. 21-szej w sali Stow. "Ogniska Polskiego", przy ul. Gorriti 3972, odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry p. Salettry. Zarząd Stow. serdecznie zaprasza wszystkich rodaków. Zarząd.

Komunikat Twa. Polskiego w Comodoro Rivadavia

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Comodoro Rivadavia pragnie poinformować wszystkich Polaków, mieszkających w tym okręgu, że w dniu 14. V. 1950 r. o godzinie 11.15 odbędzie się w kościele SANTA LUCIA, na Km. 3., uroczyste Nabożeństwo Żalobne, za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Zarząd zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Rodaków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tym nabożeństwie. Zarząd.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

Komisja Pośrednictwa Pracy zawiadamia, że są do objęcia 4 posady dla chemików-laborantów i dla technika mechanika. Powyższe stanowiska są do objęcia od zaraz w cukrowni w prow. Salta, Pensja około 800 pesos.

Komisja Pośrednictwa Pracy S. I. T. P. apeluje do wszystkich Kolegów (Oczłonków i Nieocłonków, aby secheliwie i łaskawie zbierać informacje szczegółowe o wolnych pracach w różnych dziedzinach fachowych i podawać je pod adresem Stowarzyszenia, dla umożliwienia znalezienia pracy Kolegom bezrobotnym lub tym, którzy są nieodpowiednie zatrudnieni.

Podziękowanie

Zarządowi Związku Polskiego w Cordobie, Kolu Pań, oraz wszystkim z Polonii w Cordobie, którzy tak w czasie choroby, jak i po śmierci mego Meża ś. p. Huberta Wiszniewskiego udzielił mi pomocy i okazali współczucie — z głębi serca składam serdeczne podziękowanie. Irena Wiszniewska.

Podwieczorek taneczny Związku Kobiet Polskich

odbędzie się w niedzielę, dnia 14. maja br. w godz. 17—24, w sali (Tow. Belgijackiego) przy ul. Hipólito Irigoyen 2321 (Plaza Once). Do tańca przygrywać będzie orkiestra "SYRENA" z udziałem słynnej śpiewaczki p. Ireny Stańkówny, na który uprzejmie zapraszamy.

Bufet obficie zaopatrzoney — Atrakcje i niespodzianki.
Wstęp: Panie \$ 1.50. — Panowie \$ 3.—. Zarząd.

ZEBRANIE ZW. B. WOJSKOWYCH

Dnia 7. V. br. odbyło się zwyczajne, kwartalne zebranie ogonne Zw. b. Wojskowych i O. O. w celu wyboru delegatów na Sejmik Polonii argentyńskiej i delegata na Walny Zjazd S. P. K. w Londynie.

Zgłoszone wnioski na Sejmik: Zebranie poleciło opracować delegatom w własnym gronie.

Wybrani zostali jako delegaci i zastępcy: Ks. Walkowski, Ks. Dachowski, Helak, Goledziński, dr. Galczyński, Kułpiński, dr. Łaszcz, Woroszczuk, Żarnowski, Gaworowski, Rozwens.

Zastępcy: Wybranowski, Siedlik, Waleczk.

Delegata na Walny Zjazd S. P. K. uchwalono wysłać, jeśli uda się załatwić finansową stronę wyjazdu t. zn., jeśli SPK zgodzi się partycypować w wydatkach. W przeciwnym razie Zarząd Zw. b. Wojsk i O. O. przekazuje nasz głos jednemu z delegatów z terenu Anglii.

KURS OŚWIATOWO-KULTURALNY

Polska YMCA organizuje korespondencyjny kurs dla kierowników sekcji kulturalno-oświatowych (S.P.K.), aby umożliwić korzystanie z tego kursu osobom znajdującym się poza W. Brytanią. Opłacił 25 komplectów skryptów, z czego na Argentynie przyszedł 1 komplet.

Ważniki przyjęcia na kurs: Wykształcenie średnie oraz praktyka w zakresie pracy społecznej.

Program kursu:

1) Elementy wiedzy socjologicznej. 2) Tancerz przez kierownictwo kursu.

Siódmacy!

Przypominamy, że 13. maja, godz. 18-ta, jest dniem zebrań koleżeńskich (c. Paso 135).

Ponadto apelujemy do Kolegów i ich Rodzin, aby na wezwanie Związku Polaków, masowo stawili się w dniu 14. maja, godz. 11.30, pod pomnikiem Generała San Martin, celem oddania hołdu Ośwobodzicielowi Argentynie.

Zarząd Koła b. Żołnierzy 7. Pułku Ułanów Lub. im. gen. K. Sosnkowskiego.

Szósta Rocznic Bitwy o Monte Cassino

Żołnierze 2-go Korpusu, zrzeszeni przy Związku b. Wojskowych i O. O., urządzają w niedzielę, dnia 28-go maja br.:

1. Uroczyste Nabożeństwo za poległych Kolegów w Kościele w Mansilla.
2. Poranek, poświęcony wspomnieniu Bitwy o Monte Cassino, w sali obok Kościoła.

Blizsze szczegóły w następnym numerze "Głosu Polskiego". Zarząd.

Medal Wojska dla A. K.

Koleżanki i Kolezdy z b. Armii Krajowej, którzy pragną nabyć prawo (formalne) do posiadania Medalu Wojska, zgłoszą się dnia 14. maja w godz. 14—16 w lokalu Związku b. Wojsk i O. O. — Prosimy mieć przy sobie dokument weryfikacyjny lub legitymację odznaki pamiątkowej.

Uwaga b. Żołnierze Poznańskiej Brygady Kawalerii!

Celem założenia Koła Oddziałowe b. Żołnierzy Poznańskiej Brygady Kawalerii, utrzymuje proszę wszystkich, którzy mieli zaszczyt służyć w 15. p. Ułanów Poznańskich, 17 p. Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego, 7. p. Strzelców Koniuch Wielkopolskich o łaskawe przybycie na zebranie dnia 27. maja o godz. 17-tej do lokalu Związku b. Wojsk i O. O. Jan Poray-Wybranowski.

Komunikat Komendy Harcerstwa

1. — Komenda Harcerstwa w Argentynie podaje do wiadomości wszystkich Harcerzy, iż dnia 14. maja o godz. 11.30 na Plaza San Martin odbędzie się uroczystość składania hołdu Bohaterowi Argentyny, Gen. San Martin'owi, przez Polonię Argentyńską.

Postać tego Rycerza, jak i innych naszych bohaterów narodowych, łączy się ściśle z ideą harcerstwa, dlatego też dla wyrażenia naszych uczuć, obecność wszystkich na tej uroczystości jest konieczna.

2. — Dnia 13. maja br. o godz. 18-tej, przy ulicy Paso 135, odbędzie się walne zebranie instruktorów(rek) harcerskich, na które zaprasza się wszystkich czynnych i jeszcze nie zgłoszonych, mianowanych harcmistrzów(ynie), podharcmistrzów(ynie i działaczy harcerskich. — Ze względu na ważność obrad obecność konieczna. Czujaj!

Komendant Harcerstwa w Argentynie.

FILATELIŚCI!

UWAGA!

Posiadamy w Księgarni dział filatelistyczny. — Wypełniamy listy braków wg katalogów Yvert, Lumstein, Scott, Michel (przy piśmiennych zapytaniach prosimy o łaskawe dołączenie znaczka na odpowiedź).

W sprzedaży wielki wybór znaczków pocztowych Europy i innych krajów. — Kupujemy i sprzedajemy znaczki pocztowe całego świata. — Kupno i porady tylko w soboty.

Składnica Książki Polskiej
Av. Leandro N. Alem 641 — Buenos Aires

Polska Klinika Dentystyczna

DR. M. WEINBERGA (ze Lwowa)
oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji załatwiani są poza kolejką.

Godziny przyjęć: od 14 — 21.0j. W niedzielę i święta: od 9 — 12.0j.

CORRIENTES 3770

T. E. 79 - 2244

Komunikat Towarzystwa Polskiego im. "Tadeusza Kościuszki"

Zarząd Towarzystwa Polskiego "T. Kościuszki" niniejszym zawiadamia swych członków, o mającym się odbyć w dniu 14-go maja br., o godz. 4-tej po południu (punktualnie) w lokalu Towarzystwa, przy ul. Peperí 1248 — Nueva Pompeya Walnyu Zebraniu Roczny, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zebrania przez prezesa Towarzystwa. — 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. — 3) Wybór przewodniczącego zebrania. — 4) Sprawozdanie ustępujące Zarządu: a) Sekretariatowi, b) Kasy, c) Biblioteki, d) Komisji Rewizyjnej,
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. — 6) Wotum zaufania dla ustępującego Zarządu. — 7) Wybór nowego Zarządu. — 8) Wybór delegatów na Zjazd Polaków w Argentynie.

9) Wolne wnioski.
Uprasza się pp. członków, zalegających z opłatą członkowską, o łaskawe uregulowanie takowej przed rozpoczęciem Walnego Zebrania Rocznyego. Obowiązkiem każdego członka jest stawić się punktualnie na zebranie i wziąć udział w takowym.

Doroczne Walne zebranie w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso uprzejmie powiadamia swych członków, że Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 14. maja o godzinie 8.30. W razie braku quorum, rozpocznie się o godzinie 9.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. — Uprasza się o punktualne i konieczne przybycie ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym.

Komunikat Klubu Polskiego

Zarząd Klubu Polskiego zawiadamia, że w sobotę, dnia 13. maja br. o godz. 17.30 — lokalu Klubu, c. Balcarce 621 — 1 p., odbędzie się władysława Witkowskiego p. t. Stosunki gospodarczo-polityczne Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej. Po zakończeniu odczytu herbata towarzyska. — Wstęp \$ 2.— od osoby. — Na powyższy odczyt zaprasza się członków Klubu i sympatyków. Zarząd.

ECHA OBCHODU KONSTYTUCJI 3. MAJA w "OGNISKU POLSKIM"

W sobotę, dnia 6. maja Ognisko Polskie święciło 159 rocznicę Konstytucji 3. Maja.

Piękna dekoracja sceny jest już tradycją Ogniska. Portret Kościuszki i księga Konstytucji owita w barwy narodowe górowały nad sceną, pełną zieleni. Po wystęchaniu hymnów argentyńskiego i polskiego, prezes Stow. p. Stanisław Solarczyk powitał Dr. Adolfa Rocca i delegatów bratnich organizacji, oraz licznie zebranych roków, przechodząc do odczytu historycznego.

Zapowiedź mowy Dra. A. Rocca wywołała burzę oklasków. Znakomity mówca podkreślił charakter prawno-społeczny ustawy Konstytucji 1791 r., która była zaraniem postępu ustawodawczego Europy. Dalej Dr. Rocca przeszedł do problemu rozwoju prawno-społecznego do zagadnienia solidarności polskiej, której dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzeba Polakom, rozproszonej po świecie. Jak zawsze mowa Dra. A. Rocca słuchana była ze skupieniem. Część artystyczna programu pod wytrawnym

kierunkiem p. B. Rosiaka złożona była z żywego obrazu i skłózu, wypadła ona bardzo dobrze.

Po skończonym programie Zarząd Stow. Ogniska Polskiego podejmował Dra. A. Rocca i delegatów Towarzystw serdeczным przyjęciem. A. P.

POSZUKIWANIA B. ŻOŁNIERZY A. K.

Ważywszy niżej wymienieni Koledzy proszeni są o podanie swoich aktualnych adresów w księgarni Patronatu u kol. Kamińskiej. Również Koledzy, którzy zmienili swe adresy, proszeni są o zawiadomienie osobliście lub listownie:

Bobowski Zenon, Łaska Jan, Ławrynowicz Zygmunt, Orłowski Zbigniew, Pruszkowski, Rakowska Barbara Twardowski Kazimierz.

PODZIĘKOWANIE

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania PP. mecenasom Kaweckiemu i Murmisowi za szybki (3 tygodnie) załatwienie przez ich kancelarię adwokacką sprawy uzyskania przeze mnie paszportu "no argentino".

G. † P.

Nowacki Jan

zasłużony działacz polski na terenie Córdoba, były prezes naszego Związku, zmarł w dniu 19 kwietnia b. r.
Przez śmierć ta Związek ponosił niezdołowaną stratę w swych szeregach.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Wzajemnej Pomocy w Córdoba.

G. † P.

Wiszniewski Hubert

Były sędzia Sądu Okręgowego w Łucku, ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., żołnierz w walce o wolność w latach 1940 — 1945, porucznik II. Polskiego Korpusu, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Monte Cassino i wielu innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi, zmarł w dniu 25. kwietnia b. r., pozostawiając wśród członków naszego Związku głęboki żal.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Polskiego Wzajemnej Pomocy w Córdoba.

Staraniem Zarządu Towarzystwa im. "Bartosa Głowackiego" w dniu 14. maja o godzinie 10-tej odprawione zostanie w kościele klasztornym na Villa Diamante, przy ul. Rivadavia i Diamante

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

za spokój dusz członków Towarzystwa, zmarłych i poległych w ostatniej wojnie.
Zarząd prosi członków Towarzystwa o wzięcie udziału w nabożeństwie.
Zarząd.

KRONIKA TO I OWO

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyżury pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19 z sobotą włącznie.

Apelemy do wszystkich Polaków o nadsyłanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na telefon 31-0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych, oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy, odbijanie na rowiclażu. Przyjmujemy również zegarki do naprawy.

Wolne Miejsca. — Peoni na budowie. Krawcy. Kaniści do rur żelaznych, praca w rafinerii, Kowal i stelmach na prowadzenie. Pracownicy do grzofirico. 3 elektromonterów za pewną znajomością ślusarki — praca na prowincji. Mechanik-kierowca do buldozera. Stolarze maszynowi. Stolarze do składania okien i drzwi. Ciężła budowlany. Stolarz budowlany do prowadzenia warsztatu na prowincji. Spawacze kowale, praca na prowincji, dobre warunki. Wspólnik ciężła-murarz ze znajomością dobrą hiszpańskiego. Dobrzy technicy-kreślarze, znajomość konstrukcji żelazo-betonowych. Elektrycy na prowincji. Murarze. Tkacze na wełnę. Pracownicy do fabryki tkackiej. Malżeństwo do pracy na prostobwo.

Biuro Paczek. — Wysyłamy do Polski i innych krajów Europy rzeczy używane i nowe oraz żywność. Ponadto wysyłamy stremptomycyne i penicyliny i inne lekarstwa. Artykuły zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szwajcarii, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Informacje i przyjmowanie paczek do wysyłania zagranicę codziennie od godz. 10-12 i 17-19.

Szkolenie Zawodowe. — Rozpoczęliśmy kurs przewijania motorów. Wykłady teoretyczne odbywają się w każdą niedzielę od godz. 8 do 10 u Kombatanów, c. Paso 135, zajęcia praktyczne w dni powszednie od godz. 19 do 22 na c. Córdoba 3647.

Zaległe Składowki. — Wobec zbliżającego się walnego zebrania Polonii (21 maja) Stowarzyszenie musi być reprezentowane przez jak największą ilość delegatów. Pość delegatów uzależniona jest od wpłacenia składek do kasy Związku Polaków. Dlatego apelemy gorąco do naszych członków o wpłacenie należnych składek.

200 NAGICH SEKCIARZY

200 członków rosyjskiej sekty "duchoborów" przechadzało się nago po podpaleniu ich własnej wsi.

[Sprawdzono posiłki policyj, która aresztowała 8 najbardziej czynnych członków sekty. Manifestacja dwu nagusów i podpalenie wsi były protestem przeciw aresztowaniu 36 członków sekty, oskarżonych o podpalenie w sąsiedztwie tartaków, szkół i kościołów.

W Kanadzie żyje 15,000 "duchoborów", którzy przybyli z Rosji w 1898 roku.

Adwokat Ingrid Bergman i jej 6-miesięc. dra. Lindstrom, doszli do porozumienia. Oboje rodzice będą jeszcze opiekować się 12-letnią ich córką Pia, a majątek ich wysokości ćwierć miliona dolarów podzielony będzie po połowie między rozwiedzionych małżonków.

UWAGA POLACY ZAMIESZKAŁI W DOCK SUD!

Przy Towarzystwie Polekim w Dock Sud — Billinghurst 1767 biblioteka jest czynna we wtorki i piątki od godziny 19 do 21-tej.

Poza skromnym zapasem polskich i argentyńskich księgek są także do czytania NA MIEJSCU argentyńskie dzienniki, "Głos Polski" i ze Stanów Zjednoczonych "Nowy Świat" i Dziennik Związkowy" z Chicago.
Zarząd.

WYDZIERZAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokoje w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, łączącym na trasie Plaza Once — Moreno.

Zgłoszenia w Capital c. BUADOR 285 u p. Edmunda

Dr. ANNA NEUMANN

lekarzka
dyplomowana przez tut. Uniwerxytet udziela porad lekarskich

OLIVOS — MARTINEZ — SAN ISIDRO i okolicy.
na warunkach telefonicznych:
T. E 741 — 3060

D. BERTANA & Cia

ANO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

"LA RUEDA"
280 QUINTAS

Część znanych obszarów TRAVERSO, z szerokim frontem na państwową szosę do MAR DEL PLATA (Km. 52). — Interesująca oferta dla ogrodników, hodowców kwiatów, odpowiednie na inspekty. — Dobra lokata kapitału. — Pewny zysk.

Tereny nadają się także na inne dochodowe użytkowanie.
Za dobrą kwotę miesięczną można wejść w posiadanie od 2.000 do 10.000 m. kw.

Ustalona cena wywoławcza / \$ 10.— miesięcznie za każdą quintę, płatne przez 120 miesięcy. — Bez procentów.

LITYTACJA

w NIEDZIELĘ, 21. MAJA o godz. 15-tej na terenach licytowanych.

Szczegółowe plany:

SARMIENTO 559 — Capital lub RIVADAVIA 17 — Quilmes
T. E. 203 - 1818 y 1889.

D. BERTANA y CIA.

KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI
adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie

JOSE MURMIS
Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, roszczenia, ustawodawstwo
pracy, paszporty no-argentyńskie (w przeciągu 3 tygodni).
Przyjęcie siedzib od 17 do 19-tej
CORRIENTES 2880, 2 p. — T. E. 47 - 4681

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego
Haroldo H. A. FERRERO

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.
1 1/2 kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35 - 2207

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19

soboty od 9—13 i 15—17 po uprzednim porozumieniu telefonicznym.
Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie,
Anglii i Europie Zachodniej. **SPECJALNOŚĆ:** Sprawy małżeńskie, spadkowe,
umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-ar-
gentino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Karbowy, Biuro Tłumacza i
Korespondencji.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI
BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. B5. A8.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA **Dr. CLEMENTE A. DIAZ**

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.

Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Minister-
stwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

Banfield

Gral. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1589

wtorek, czwartek, piątek i sobota

Quilmes

Calle ISLAS MALVINAS 267

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 95 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadze-
nie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyski-
wania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji
do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. —
Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach
Cywilnych i Handlowych, Obrona w Sądach Karnych, Sprawy rodzinne,
Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, euro-
pejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich
Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotec-
nych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ
Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-
cjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki
i Egzekwaty sądowe wycieczne i nadzwyczajne.
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1665

T. A. 35 (Libertad) 3444

(misdziupietro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wycieczki, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów
Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —
Paszporty "NO-ARGENTINO"

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. —
Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z świa-
rancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele.
Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZ

C. LUIS GAEBERLER 754 — MORON — T. E. 659 (Morón) 0802
Wysokość Guillermo Rawson 504 — colectivo 216.

**Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski**

"ATLANTIC"

HENRYK ŚLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)

BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów
jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez
fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenie i niklowanie wszelkich artykułów.
— Punctualność i rzetelność.

POLSKI SKLEP WĘDLIN

ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —

Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenora-
gia żelezona, zwięzienia, prostaty, kateteryzacja). Niemoc piciowa).
(Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reu-
matyzm, żyłaki, Serce.

PROMIENIE X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów
i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

ULATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.
Przyjęcia od godz. — 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280

(Plaza
Constitución)

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na egzynanlu
c. Quidó 2400 — T. E. 41-1222 i 42-7074

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 841:

Biblioteka Związku Polaków
czytania codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dyżury godz. od godz. 10-12 i 15-19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Coloniadora del Norte
San Martín 402 — V. p. — T. E. 31 - 2515

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 6280

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9093

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich

Sekretariat czytny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 8.30 — 8.30 wiecz.
c. Balarce 821, I. p. T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balarce 821 I. p.

Kościół Polski
Branden 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. B. Napoles 4222
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martín
calle Piedrol 260 SAN MARTIN

QUILMES 1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopena
Avda. Avellaneda 302 - P. Nuevo - Rosario.

CORDORA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82. Nro. 1533 Barrio Ingles

F. B. SAENZ PEÑA — OHACO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

Consultorio Dental "MITRE"
Dr. Federico A. Rastcaeviel
i Dr. M. Y. Bertera
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14-20
Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.
Av. MITRE 714 — Avellaneda

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polska Casilla de Correo 5200

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 600

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Smigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2064 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polako-Katolickie
Uruguay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Placówka propagandowa - Plaza Cagancha
1157, Ateno de Montevideo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Krawcowa "Danuta" szyje tanio, szybko
i gustownie. Godz. 10-13 i 15-20, c. Bu-
zela 2329, — 1 p. — 4 kwadry od stacji
Urquiza — Capital. Tramw. 35 autobusy:
10, 76, 1, 8 i inne.

Sprzedam motor benzynowy dwutaktowy
o sile 1 i 1/2 K. M., nadający się do pompy
i p. Wiadomość Tel. 44 - 3398, od 12.30
do 13.15.

Kupię maszyny do pończoch, skarpetek,
swetrow i czap remaladory. Plac wartosc
rekordowa. Zgłoszenia: Tel. 757 - 0043.

Odstąpię lokal sklepowy z telefonem —
położenie centralne, komorno \$ 230 mie-
siecznie. T. A. 31-4832.

Wspólnika celem powiększenia, przymie
Recreo "Viena", położone przy najruch-
liwszej Avenida to góry i najpiękniejszej
dzielnicy klimatycznej Córdoba. Wolne
mieszkanie, duży ogród, garaż i b. do dy-
mozacji. Również przyjmie chłopców lub
delektacji do pomocy. — Recreo "Viena",
Av. Caraffa 677 — (Villa Cabrera) —
CORDOBA.

Działki przy Avta. Gral Paz — \$ 5.000
i płatwienia w splatach, c. San Juan 3864,
Capital.

Potrząbny dobry radioelektryk do repara-
cji żelazek, kucharek, aparatów radio-
wych itp. do sklepu w dobrym punkcie.
Praca na własny rachunek, warunki według
umowy. Zgłoszenia po godz. 18-tej lub w
niedziłę, BERNAL FONGR, c. Yapeyu 152

Shukam współnika 5-10 tysięcy, lub
sprzedam za 20 tysięcy dobry interes. —
Zgłoszenia: c. Monroe 1496 — w godzi-
nach 20-21.

Sprzedam natychmiast Liwing — styl
francuski, obity wysoko szatunkowym
materiałem. Sofa z 3 poduszkami i piór. Dwa
fotele podobne kosztował 3.600 — nowów.
Sprzedam za 1.800 pesów. Nie używany.
Calle 24 de Noviembre 308.

MATRYMONIALNE

Kulturalny, śliczny kawaler, lat 36, za-
stanowisku, posiadający własny dom, od-
dawna skierowany za ogniskiem rodzinnym,
pragnie tą drogą poznać przystojną, gospo-
darną pannę z dobrej rodziny do lat 30,
która istotnie zależy na szczerym i po-
ważnym małżeństwie. Posiadam te same za-
lety. Poważne zgłoszenia pod "DOBRE
SERCE" do Redakcji Głosu.

Były oficer, lat 40, z braku znajomości
rozna kulturalną pannę lub wdowę w wie-
ku 28 — 34 lat, najchętniej Polkę. Cel ma-
trymonialny. Zgłoszenia tylko poważne,
mówiąca z fotografią do Redakcji "Głosu"
pod: "Małżeństwo".

Samotna, przystojna wdowa, wiek śred-
ni, szatynka, bez krewnych w Argentynie,
z braku znajomości "Głosem Polskim" po-
szukuje małżonka, odpowiednich lat, może
być niezamężny, lecz z cenzurą nauko-
wym. — Oferty: 86588.

MIESZKANOWIE

Samotne małżeństwo poszukuje pokoju z
kuchnią lub bez. Zgłoszenia do Redakcji
"Głosu" pod: "Stefania".

Poszukuje mieszkania za 3 godziny pra-
cy przed południem. Zgłoszenia do Re-
dakcji "Głosu" pod: "S. K."

Pokój umeblowany ze śniadaniem dla sa-
motnego do wynajęcia. Calle Gen Las Her-
nas 1955 — Estación Aristobulo del Valle,
FLORIDIA.

POZUKIWANIA

Pani Paulina Sylwester, która wyje-
chała przed rokiem 1930 ze Lwowa do
Argentyny, wraz z córeczkami Marią, Ire-
ną, Jadwigą. Wszelkie informacje proszę
kierować: S. Barbara Radewicz de Pohl-
man, c. Augustin Alvarez 2300, Juan B.
Justo (Florida FCNEM).

Świętochowski Józef, który przebywa w
skromnym mieszkaniu w Kazimierzem Ma-
Argentine od dwu lat, proszony jest o
lośki. San Isidro — c. Rivadavia 945.

AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

Dyplomowana w Pradzie

i Buenos Aires

przyjmuje codziennie

c. NAZZARRE 3754 T. E. 53-0516

Buenos Aires

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet

w Pradzie i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny

9-tej rano do 8-jej wieczorem.

W niedziłę — cały dzień.

LIMA 1217 T. E. 23 - 3359

CHOROBY WENERYCZNE

Oslabienie seksualne, choroby żołądka,

bóla reumatyczne, leczenie

elektroterapią.

Dr. J. GRINSPON

przyjmuje od godz. 15 do 20-tej,

w soboty: porady gratisowe.

c. TUCUMAN 2085

SPECJALISTA CHORÓB

nerwowych i umysłowych

Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki

i soboty od 13 — 15-tej; w inne

dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

Imprenta Chacabuco 661,

Año del Libertador General San Martín

Streptomycina, P. A. S., Recepty!

Wszelkie leki i materiały — tanio i szybko z Anglii.

Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Av. Carril 3000, V. Devoto

Dojazd od stacji Sub. Fed. Lacroze — Colectivo 20.

NADESZLY NOWOŚCI!

— Gonczyński F. — Raj Proletariacki — — \$ 14.25

— Krakowiecka A. — Książka o Kolumbie — — \$ 18.75

— Dismowa — Jak gotować — — \$ 31.50

Składnica Książki Polskiej

Miecznikowski & Dąbrowski

Av. Leandro N. Alem 641 — Buenos Aires

MEBLE

"Casa Guman"

Mebie, materace, szafy, łóżka, stoły.

Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

Fábrica de Tejidos

DE SEDA

de PAWLOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278

Villa Industriales

4 DE JUNIO

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza L.

Paderewskiego, dyplomowany

przez 4 Uniwersytety: Lwów,

Paryż, Lima, Madryt.

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od

godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.

38 - 0665

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany

w Buenos Aires i Berlinie

Specjalista chorób wewnętrznych

i serca

Przyjmuje: od 16 — 19

ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO

T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i

angielskiego po cenach

przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z an-
gielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego.

na hiszpański i na odwrót.

Urządzuje d. godz. 9 rano do 21

wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17